Nr 436. Kraków, Czwartek 23 Września 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.454
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plehna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscowąt: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcase i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Herzeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h. następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Propozycye konserwatystów.

Jeżeli dalej w temsamem tempie postępować będzie w Sejmie galicyjskim sprawa reformy wyborczej, to nietylko w tej sesyi, ale wogóle w tym okresie ustawodawczym załatwioną ona nie będzie. Sytuacya polityczna w Izbie tłomaczy te horoskopy bardzo jasno. Konserwatyści nie mają wprawdzie w tym Sejmie większości, ale zawsze aż nadto są liczebnie silni, aby sparaliżować mogli każdej chwili wszelką akcyę, zdążającą do uchwalenia nowej ordynacyi, mającej pozbawić ich w kraju jedynej ostoi ich wpływu i znaczenia, jakiej użycza im dach sejmowy.

Dowodzą tego zasady projektowanej przez konserwatystów reformy wyborczej, zgłoszone wczoraj w subkomitecie sejmowej komisyi wyborczej przez posła Laskowskiego. Przeciw r ó w n o ś c i prawa głosowania tyle podnosi się protestów, że trudno przypuścić, aby zasada ta, zresztą i w parlamentarnej ordynacyi zaprzepaszczona, na podstawie kompromisu dała się w sejmowej ordynacyi w zupełności utrzymać. Ale już niepodobna zgodzić się, aby w takimsamym stopniu w nowej ordynacyi sejmowej zatarto zasadę p o w s z e c h n o ś c i przez utrzymanie dotychczasowych kuryj.

Cóż pod tym względem proponują konserwatyści? Oto żądają, aby w nowej ustawie wyborczej dla Sejmu „utrzymano g r u p ę wielkiej własności w o d p o w i e d n i e j sile“. Niby to nie mówi się już o „k u r y i“, lecz o „grupie“ wielkiej własności — ale zmienia się tylko nazwę, zostawiając rzecz samą bez zmiany. Nadto „utrzymać się ma rozdział dotychczasowy n a o k r ę g i m i e j s k i e i w i e j s k i e“. — A więc znowu — niby „brzydkiej choroby“ — nie nazywa się „kuryj“ po imieniu, ale zostawia się dwie kurye dalsze. A że w dalszym ciągu zostawiono także utrzymanie głosów wirylnych, a nadto dla „inteligencyi“ i przedstawicieli „siły ekonomicznej“ zażądano wprost „s t o s o w n e j liczby mandatów“ — więc kończy się na tem, że konserwatyści nietylko u t r z y m a ć p r a g n ą d z i s i e j s z y p r z y w i l e j k u r y a l n y w całej pełni, ale w przystępie łaskawości przeznaczając „pewną ilość mandatów dla pewnych grup albo kół zawodowych“ — przywilej ten rozszerzają na te sfery, które, przez rzucenie im okruchów wyborczych, dla pomysłu swego pragną pozyskać.

A cóż się ma stać z b e z p o ś r e d n i o ś c i ą i j a w n o ś c i ą g ł o s o w a n i a? Poseł Laskowski nie wspomniał o nich ani słowem, z czego wnosićby można, że konserwatyści utrzymać pragną jawność głosowania i pośredniość w kuryach wiejskich.

W Sejmie mówi się ciągle, z trybuny marszałkowskiej, z ławy rządowej i poselskiej, o potrzebie kompromisu w sprawie reformy wyborczej. Dobrze! Niech będzie kompromis. Ale jeżeli ktoś zgłasza się do kompromisu, t o n i e c h ż e c o ś d a j e, niech nie ma pretensyi, że na kompromisie jeszcze się obłowi i swoje pełne sakwy wypcha jeszcze lepiej. Dotyczy to przedewszystkiem właścicieli przywileju wyborczego, — tych, co są „beati possidentes“.

Konserwatyści tymczasem właśnie w tym ostatnim kierunku siły swoje wytężają. Chcą oni wzmocnić zasadę przywileju wyborczego i utrzymać swój stan posiadania w nowym Sejmie, pomimo że zwiększyłoby się liczbę ogólną mandatów. Tymczasem nie o liczbę mandatów tutaj idzie, lecz o n o w e u s t o s u n k o w a n i e s i ł p o l i t y c z n y c h w S e j m i e, gdyż zmieniły się one także w kraju i społeczeństwie. Jeżeliby nowa ustawa wyborcza tego rezultatu dać nie miała, to lepiej dać spokój wszelkim zmianom.

Reforma wyborcza, którąby sankcyonowała dotychczasowy przywilej wyborczy, a dla pozoru rozszerzając prawo wyborcze na szersze masy, wzmacniała równocześnie siły dotychczasowych tego przywileju właścicieli, — n i e b y ł a b y p r z e c i e ż ż a d n ą „r e f o r m ą“. Uważalibyśmy ją nawet za wielkie dla kraju niebezpieczeństwo, bo mówionoby, że dla powszechności wyborów coś zrobiono, gdy właściwie postawionoby nową, silną barykadę wobec wszelkich zachcianek poczynienia radykalniejszych zmian w dzisiejszym przywileju wyborczym.

Nie chcemy dalszego toku rokowań w komisyi wyborczej przesądzać. Ale to jedno widzimy, że konserwatyści d o b r o w o l n i e żadnej cząstki swojego stanu posiadania zrzec się nie zechcą.

Potrójna groźba.

(Koresp. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 22 września.

Rozpaczliwe usiłowania, mające na celu rozwikłanie sytuacyi na Węgrzech, pod wielu względami przypominają próby uruchomienia Sejmu czeskiego. Jak długo pertraktacye toczą się w Wiedniu, wszyscy zapewniają, że „sprawa wcale nieźle stoi“, że jest „uzasadniona nadzieja“ i t. d. Gdy jednakże punkt ciężkości przeniesie się na grunt właściwy, a więc do Pragi, względnie do Budapesztu, natychmiast sytuacya się zmienia. Tak było przed kilku dniami z „ugodą“ niemiecko-czeską, tak jest dziś z Wekerlego planem załatwienia przesilenia węgierskiego, któremu wczoraj w Wiedniu rokowano najlepsze nadzieje. Dr Wekerle zajechał do Budapesztu — i w mgnieniu oka nadzieje się rozwiały.

Znów mamy sposobność przekonać się, że Węgry, to faktycznie klasyczna kraina politycznych niespodzianek. Już z głosów dzisiejszych porannych dzienników węgierskich można było wywnioskować, że się znowu coś popsuło w drodze między Wiedniem a Budapesztem. Po dzisiejszej radzie węgierskich ministrów, która się odbyła o godzinie 11 przed południem, niepodobna już się łudzić, jakoby plany i zamysły Wekerlego mogły jeszcze doprowadzić do jakiegoś rezultatu. Możliwą jest chyba tylko ta jeszcze ewentualność, że koalicya węgierska sama, z umysłu, komplikuje sprawę, aby w ten sposób wywrzeć presyę na rząd austryacki i zmusić go do ustępstw dalej idących od tych, na jakie premier austryacki w swych pertraktacyach z rządem węgierskim rzekomo miał się zgodzić. — O ile nie zechce się zaakceptować tej kombinacyi, która nie najkorzystniej świadczyłaby o lojalności w użyciu środków, któremi się posługuje koalicya, nie pozostaje nic innego, jak uznać za pewnik, że próby Wekerlego — czyli, mówiąc ściślej, próby koalicyi — ostatecznie okazały się b e z o w o c n e m i. — To znaczy, że Wekerle i Andrassy wraz ze swą drużyną i mimo ewentualnego poparcia Kossutha, który dotychczas nie wypowiedział jeszcze całkiem jasno swego stanowiska w sprawie bankowej, są n a r a z i e b e z s i l n i w o b e c a g i t a c y i J u s t h a i g r u p y „b a n k o w c ó w“.

Na dzisiejszej radzie ministeryalnej zapadła uchwała, że minister Wekerle jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia wznowi u monarchy p r o ś b ę o d y m i s y ę g a b i n e t u i zażąda, aby prośba ta jeszcze przed 28 b. m., t. j. przed zebraniem się Izby posłów, została załatwioną. Rzecz jasna, że gdyby istniał jeszcze choćby promyk nadziei utrzymania koalicyi u steru, Wekerle byłby i dziś także potrafił uzyskać na radzie ministeryalnej dalsze odroczenie dymisyi i nie byłby dopuścił do tak niedwuznacznego ogłoszenia niewypłacalności koalicyi. Uchwała dzisiejsza równa się bowiem stanowczo jawnej kapitulacyi koalicyi, której najwidoczniej Kossuth w ostatniej chwili musiał odmówić poparcia, dość silnego, aby odeprzeć zabiegi Justha. Zdaje się, że chwilowo Kossuth nie czuje się dość popularnym w swem stronnictwie, aby mógł przeciw woli skrzydła radykalnego, objąć gwarancyę, że stronnictwo niezawisłości nie odmówi nowemu programowi koalicyi swej ratyfikacyi. Rada wojenna, którą Justh w dniu odsłonięcia pomnika w Aradzie, odbył na swej posiadłości w Tornya, najwidoczniej odniosła skutek przez bankowców pożądany: Kossuth się przestraszył.

Zląkł się i koalicya na dobre się zachwiała. Potrójna groźba Justha, który, jak wiadomo, wywołał widmo najbardziej znienawidzonej w węgierskich kołach politycznych klęski, widmo stanu „Ex-lex“, szybko podziałała. Budżet węgierski, budżet wspólny, kredyty wojskowe: oto broń, którą Justh zamyśla prowadzić dalszą walkę o samoistny bank węgierski. Broń niebezpieczna, tem niebezpieczniejsza, że Kossuth widocznie sam nie wie dokładnie, na ilu członków swego stronnictwa mógłby liczyć. Więc się zląkł...

Przesilenie węgierskie znów stanęło na tymże samym punkcie, na którym stało p[rzed] podjęciem akcyi rozwikłania przez Wekerlego. -

Zastępca.

Zwycięstwo rewizyonistów w Lipsku.

Aforyzm Bismarka, że polityka jest ciągłą grą niespodzianek, że każda niemal akcya polityczna wydaje inny rezultat, niż ogólnie spodziewany, sprawdził się także na kongresie niemieckiej socyalnej demokracyi w Lipsku. Program tego kongresu, jak zaznaczyliśmy już w poprzednim naszym artykule, nie obejmował sporu między radykalnym a rewizyonistycznym obozem wśród niemieckiej socyalnej demokracyi, jako odrębnego, samodzielnego punktu. Z faktu, że jeden z głównych wodzów rewizyonistów niemieckich, Bernstein, nie przybył nawet na ten kongres, wnoszono, że on również nie przypuszczał na tym kongresie możliwości wywiązania się walki między dwoma prądami. Tymczasem stało się inaczej, walkę taką stoczono rzeczywiście, a co najważniejsze, z a k o ń c z y ł a s i ę o n a ś w i e t n e m w p r o s t z w y c i ę s t w e m k i e r u n k u r e w i z y o n i s t y c z n e g o.

Powód do tej walki dała poruszona w jednym z wniosków kwestya, czy frakcya socyalno demokratyczna postąpiła właściwie i zgodnie z zasadami partyi, głosując w parlamencie w drugiem czytaniu za projektem podatku spadkowego, a dalej czy powinna była głosować za tym projektem także w trzeciem czytaniu? Trzecie to czytanie wcale się nie odbyło, ponieważ projekt ów upadł już, jak wiadomo, zupełnie przy drugiem czytaniu; poruszona na kongresie kwestya miała więc czysto „akademicki“ charakter. Mimo to wydała rezultat bardzo realny. Przeciwnicy taktyki frakcyi parlamentarnej w tej sprawie zarzucali jej, że odbiegła od zasadniczego stanowiska partyi, które zabrania obecnym kapitalistycznym i burżuazyjnym państwom przyznawać jakiekolwiek środki do dalszej egzystencyi, a więc przedewszystkiem podatki. — Zwracali oni dalej uwagę, że jakkolwiek podatek spadkowy należy wprawdzie do postulatów, stawianych przez socyalną demokracyę wobec teraźniejszych ustrojów państwowo-społecznych, nie ma on nic wspólnego z czystą „nauką“ socyalistyczną, ponieważ w socyalistycznem państwie przyszłości spadków wogóle nie będzie. Z tego wysnuwali wniosek, że koniecznie należało głosować p r z e c i w k o dotyczącemu projektowi. Te radykalno-teoretyczne wywody nie zdołały jednakże przekonać większości kongresu, mimo że większość tę stanowili także tym razem radykaliści. Widocznie i w radykalnym obozie niemieckiej socyalnej demokracyi dokonuje się ewolucya na rzecz taktyki reformowej, a przeciwko taktyce rewolucyjnej. Radykalne hasła, rzucane w toku dyskusyi przez reprezentantów czystego rewolucyonizmu, Ledebura, Emmela i Hocha, spotykały się z ostrą krytyką nawet ze strony mówców, których o rewizyonizm nie można było posądzać, aż wreszcie stała się rzecz zgoła nieoczekiwana: zabrał wreszcie głos stary „lew“ niemieckiego socyalizmu i dzisiejszy jego patryarcha, poseł August B e b e l i ze zwykłą swoją porywającą swadą rozstrzygnął spór na rzecz — zwolenników podatku spadkowego. Oświadczył on, że gdyby się odbyło trzecie czytanie dotyczącego projektu, uważałby był odrzucenie tego podatku za rzecz niebezpieczną i wprost n i e f o r t u n n ą. On, który jeszcze przed 6 laty w Dreźnie, na ówczesnym kongresie, zmiażdżył wprost swoją powagą kierunek rewizyonistyczny; on który jeszcze przed rokiem zwalczał go zawzięcie, dziś tem swojem oświadczeniem zbliżył się bardzo do stanowiska rewizyonistów, których główną zasadą jest, że socyalna demokracya nie ma burzyć, lecz to, co istnieje jedynie ulepszać i zbliżać do swojego ideału pokojową reformową pracą. Osobnej rezolucyi w tej sprawie nie powzięto, lecz już grzmiący poklask, z jakim większość przyjęła to oświadczenie, „patryarchy“, rozstrzygnął kwestyę p r z e c i w k o o p i n i i s k r a j n y c h r e w o l u c y o n i s t ó w.

W dobitniejszej jeszcze formie zaakcentowała się ta niespodziewana ewolucya w dyskusyi nad kwestyą, czy i o ile socyalna demokracya może iść ręka w rękę i z a w i e r a ć k o m p r o m i s y z l i b e r a l n e m i p a r t y a m i b u r ż u a z y j n e m i? Kwestyę tę rozstrzygnąć miała rezolucya, zgłoszona przez „towarzyszów“ z pierwszego berlińskiego okręgu wyborczego, która w ostrym i gwałtownym tonie dyalektyki socyalistycznej zarzucała liberałom „ustawiczne zdradzanie interesów robotniczych“ i wyrażała się o nich wprost pogardliwie. — Lecz właśnie tę rezolucyę spotkał los wprost tragikomiczny a bardzo znamienny. — Gdy nazajutrz po dłuższej dyskusyi, w której roztrząsano kwestyę współdziałania ze stronnictwami liberalnemi, przewodniczący kongresu poddał ją pod głosowanie, oznaczając ją jedynie porządkowym n u m e r e m spisu rezolucyj — przyjętą została większością głosów, co berliński „Vorwärts“, główny organ „czystych“ rewolucyonistów, powitał z tryumfem. Tryumf ten nie trwał atoli długo. — Nie upłynęło 24 godzin, a sytuacya zmieniła się zupełnie. Dość znaczna grupa delegatów oświadczyła, że jedynie przez pomyłkę głosowała za przyjęciem tej rezolucyi, i zażądała ponownego głosowania. Jeśli zaś dziwnem już było, że prezydyum dało folgę temu żądaniu, to jeszcze dziwniejszym był wynik ponownego głosowania.— Wówczas bowiem — rezolucyę tę o d r z u c o n o r ó w n i e ż w i ę k s z o ś c i ą g ł o s ó w!

To już nie było „pomyłką“, lecz owocem refleksyi, że partya tak radykalnemi uchwałami rąk sobie wiązać nie powinna i w danym razie przyjąć ofiarowane jej przymierze stronnictw liberalno-burżuazyjnych. — Przyjęto wprawdzie następnie także zgłoszoną „ad hoc“ rezolucyę, iż odrzucenie wniosku antiliberalnego „towarzyszów“ berlińskich nie pozbawia mocy radykalnej uchwały kongresu drezdeńskiego co do rewolucyjnej taktyki partyi, lecz był to już tylko akt czysto formalnej natury, zamaskowanie dokonanego odwrotu.

Teraz z kolei tryumfować może Bernstein, który gorąco zalecał współdziałanie z burżuazyjnym liberalizmem i za to przez pracę radykalno-rewolucyjną okrzyczany został za heretyka.

I w trzeciej jeszcze sprawie zaznaczyły się nowe prądy na tym kongresie: w sprawie „ś w i ę t a m a j o w e g o“. Wbrew opozycyi reprezentantów „związków zawodowych“ przyjęto wprawdzie jeszcze rezolucyę, utrzymującą w pełnej mierze obowiązek świętowania w tym dniu, lecz z całego toku dyskusyi wynikało jasno, że i tę uchwałę powzięto jedynie „pro honore domus“, że partyjna ta manifestacya bardzo ju[ż] jest uciążliwą dla większości socyalistów niemieckich. Zwracają się przeciwko niej „związki zawodowe“ z tej głównie przyczyny, że naraża ona ich kasy na znaczne wydatki tytułem odszkodowania dla wydalonych z pracy z powodu świętowania w dniu 1 maja robotników, a nadto, że przeszkadza im ona bardzo przy zawieraniu i d o t r z y m y w a n i u ugód i taryf zarobkowych. To też i tym razem w bardzo szerokiej mierze uwzględniono stanowisko oporne tych związków, i czuć już było w całej atmosferze kongresu, że i tę manifestacyę po kilku latach złoży się cicho „ad acta“, do innych porzuconych marzeń i „zasad“.

Jeżeli dodamy jeszcze, że kongres w innej także, bardzo ważnej sprawie, bo w sprawie o g ó l n e g o u b e z p i e c z e n i a r o b o t n i k ó w powziął uchwały bardzo praktyczne, bo możliwe do uwzględnienia i zrealizowania j u ż w o b e c n y m u s t r o j u s p o ł e c z n y m i p a ń s t w o w y m, uchwały nawskroś r e f o r m o w e, a nie rewolucyjne — stwierdzić możemy bez przesady, że na tym kongresie socyalistycznym ujawniła się ewolucya na rzecz rewizyonizmu, jakiej jeszcze w roku zeszłym nikt się nie spodziewał.

Cała też prasa niemiecka zajmuje się żywo tym faktem i opatruje go komentarzami stosownie do swego stanowiska partyjnego. Przedwczesnym jest zapewne jeszcze optymizm pewnej części prasy liberalnej, która widzi już przed sobą potężny blok liberalno-socyalistyczny, kruszący zwycięsko panującą dziś w Niemczech konserwatywno-klerykalną reakcyę, lecz nawet bez takiego optymizmu nie można tej ewolucyi w obozie socyalistycznym odmawiać w i e l k i e j d o n i o s ł o ś c i p o l i t y c z n e j. — Jeżeli bowiem prądy rewizyonistyczne naprawdę wezmą górę nad rewolucyjnemi w łonie niemieckiej socyalnej demokracyi, może ona w Niemczech zdobyć sobie wielki wpływ na całą politykę państwową, wpływ, którego, dziś mimo trzech milionów swoich głosów, jeszcze nie posiada, a wówczas w całej polityce wewnętrznej i zewnętrznej Niemiec nadzwyczajne zajść mogą zmiany. To pozostanie w każdym razie faktem, że dziś nawet August Bebel, który do niedawna jeszcze straszył „burżujów“ niemieckich groźnym socyalistycznym i rewolucyjnym „kladeradaczem“, zaczyna na dobre paktować z obecnym ustrojem społecznym i państwowym. I u niego więc pod koniec *życia praktyczne względy biorą górę nad marzeniami. Ważny to znak czasu!*

*Przypuszczać też można, że przebieg i rezul*tat kongresu lipskiego nie pozostanie bez wpływu na kierunek obrad i uchwał zjazdu a u s t r y a c k i e j s o c y a l n e j d e m o k r a c y i,

Robotnicy w wielkim przemyśle Królestwa.

(Alexandre Woycicki. La classe ouvrière dans la grande industrie du Royaume de Pologne. Louvain-Paris 1909. S. 265.)

Wielki przemysł i nieodstępny jego towarzysz, proletaryat robotniczy, to wciąż jeszcze w Królestwie żywioł nowy, imponujący nagłym swoim rozrostem i rolą, jaką odgrywa w społeczno-ekonomicznem życiu naszego rolniczego kraju. Dla tego robotnika stworzono już całą rewolucyjną i agitacyjną literaturę, oceniano wielokroć jego liczbę, siły ekonomiczne i polityczne, badano usposobienie i kierunki organizacyi. Po raz jednak pierwszy klasa robotnicza doczekała się obszernej monografii, którą ze specyalnego stanowiska ocenić należy, ponieważ napisana po francusku przez Polaka, przeznaczoną jest przedewszystkiem dla zagranicznych czytelników.

Powstaje przeto pytanie, czy temat może tych czytelników zainteresować? Klasa robotnicza w Królestwie nie zaimponuje liczbą, bo nawet wobec maleńkiej Belgii (868 tys., u nas około 300 tys.) jest to drobna grupa społeczna. Natomiast psychika robotnika polskiego, jego nastrój społeczno-polityczny, mógłby być cennym przyczynkiem socyologicznym do wyjaśnienia kwestyi robotniczej. Autor rozumie to i za punkt wyjścia swej pracy przyjmuje twierdzenie, że klasa robotnicza w Królestwie stanowi pośrednie ogniwo między niekulturalnym i nihilistycznie nastrojonym proletaryatem w Rosyi, a cywilizowanymi i uświadomionymi robotnikami na zachodzie. Twierdzenie słuszne, żałować jedynie należy, że autor, jak się zdaje, temat swój zna tylko na podstawie drukowanego materyału, nie przeczymy, iż zgromadzonego skrzętnie i umiejętną zgrupowanego ręką. Dla europejskiego czytelnika i badacza, który to niewątpliwie odczuje, ciekawsze byłyby obserwacye i przeżycia bezpośrednie, bogdaj częściowe, niż kompendyum kwestyi robotniczej w Polsce, bo za takie książkę p. W. uważać należy, a nie za przyczynek naukowy. Szkoda również, że nie dowiaduje się czytelnik zagraniczny, jaką jest mało znana, a tak zaciekawiająca zachód psychika rosyjskiego robotnika, którego autor zbyt śmiało chyba do nihilistów zaliczył. Nihilistyczną, w znaczeniu przewagi krytycyzmu i doktryny nad pozytywną robotą i ustalonym programem, jest raczej radykalna inteligencya Rosyi. Robotnik to albo bezrolny, duchową swą istotą tkwiący we wsi i wiejskiej tradycyi proletaryusz, albo w specyalnego typu organizacye (artele) skupiony element: jeden i drugi mniej podatny na wpływy nowoczesnej robotniczej organizacyi i socyalistycznej, w znaczeniu Marxizmu, nauki, od robotnika w Królestwie.

Nasze organizacye opieki nad robotnikami są też w Królestwie minimalne, a dorobki polityki społecznej niemal żadne. Europa na jedno i drugie wzruszyć musi ramionami z politowaniem. To też choć pisana po francusku, wątpimy, aby książka p. W. wyrobiła dla Królestwa uznanie, czy gorętszy interes. Dla nas przecież stanowi ona użyteczną i starannie opracowaną pomoc przy oryentowaniu się w kwestyi robotniczej w Królestwie. Autor podaje w niej zarys historyczny rozwoju przemysłu, oparty głównie na pracach Koszutskiego i Radziszewskiego, stan obecny proletaryatu wielkoprzemysłowego, organizacyę przemysłową, pogląd na stronnictwa polityczne i związki ekonomiczne i społeczne, prawodawstwo ochronne i zarys dzieł użyteczności publicznej, dokonanych na korzyść klasy robotniczej. Zapoznajmy się ze spornemi lub mniej znanemi zagadnieniami.

Robotnik polski — powiada autor — jest religijny, usposobiony narodowo, uczciwy, dumny, niezależny. Obok tych zalet są i wady, z których najważniejsze: rozrzutność i brak oświaty. Pomimo okresów pomyślności przemysłowej, trwających aż do 1900 r. i zachęty ku oszczędzaniu, kasy oszczędności rosną powoli, a uczestnikami ich są raczej chłopi, niż robotnicy. Kwota oszczędności chłopskich w kasach gminnych wynosiła w 1907 r. przeszło 17 milionów. Te okresy pomyślności dawały przecież robotnikom tylko możność stałych zarobków, ale poziom płac był nadzwyczajnie niski. Wywalczone w 1905 — 6 r. podwyżki równoważy wzrost drożyzny i ciągłe przerwe w pracy. Robotnik Łodzi czy Warszawy stoi dziś materyalnie gorzej, niż przed kilku laty. Autor sam dochodzi do wniosku, że robotnik polski odżywia się bardzo źle, bogdaj najgorzej w Europie mieszka i że — jak dowiodły zestawione przez Stefana Gorskiego budżety robotnicze — na odzienie i potrzeby kulturalne pozostają mu śmiesznie małe kwoty (n. p. 1 kopiejka na tydzień). Gdy w Królestwie 1,338.332 dzieci pozbawionych było szkoły, robotnik musi być ciemnym. To też podziwiać można, że ten wyzyskiwany i znikąd nie wspomagany proletaryusz, zasłużył jednak na dość pochlebny sąd Larollée'go, który p. W. przytacza.

„Robotnik polski grzeszy niekiedy próżniactwem i nietrzeźwością, pomimo to w stosunkach z Niemcami nauczył się on różnorodnych przemysłów. Jest bardzo inteligentny, umie być pracowitym, choć potrzebuje nadzoru, wytwarza artykuły dość gustowne i wykończone, które na wystawach okazują się wielekroć lepsze, od rosyjskich wyrobów.“

Psychikę robotnika zużytkowały stronnictwa polityczne. W pierwszym rzędzie spotykamy się z dziejami ruchu socyalistycznego, do których autor korzystał z monografii Mazowieckiego. — Wpływ socyalizmu wydaje się p. W. zgubnym, cieszy się, iż obecnie osłabł. Najwybitniejszy tegoż przejaw z ostatnich czasów, ruch strajkowy, doczekał się w pracy p. W. cyfrowego opracowania. Strajk powszechny z 1905 roku był politycznym, nastąpił po nim szereg powszechnych i częściowych bezroboci o charakterze coraz wyraźniej ekonomicznym i wyraźnie klasowych tendencyach. Według sprawozdań inspektorów fabrycznych, brało w nich udział 74 prc. wszystkich podległych ich władzy robotników, t. zn. 164$^{1}/_{2}$ tysiąca. W wielkich fabrykach wybuchł strajk 10—17 razy w ciągu tego jednego roku, w drobnych przynajmniej raz jeden. Najwyższe liczby strajkujących, bo połowa wszystkich, przypadają na przemysł mechaniczny i bawełniany. Tylko dla połowy strajków rezultaty są znane: 34 prc. wypadło na korzyść strajkujących, 22 prc. zakończyło się zwycięstwem fabrykantów, a 48 prc. dobrowolną zgodą i ustępstwami. Rok 1905 był przeto pomyślnym dla klasy robotniczej, zwłaszcza podwyżka płac stała się ogólną, podobnie jak obniżenie godzin pracy. Autor powinien był zaznaczyć, że zwycięstwa te robotnicy osiągnęli, dzięki dzielności i poświęceniu stronnictw socyalistycznych, które przecież nie umiały ich utrzymać, ani masą zorganizowaną pokierować.

Stronnictwo narodowo-demokratyczne nie uzyskało również aprobaty autora. Stawia on mu poważny i słuszny zarzut, że zorganizowało bojówkę, która była głównym powodem bratobójczych walk między robotnikami różnych obozów.

Najwięcej uznania wyraża p. W. zorganizowanej od 1907 r. dopiero demokracyi chrześcijańskiej. Jest ona dziś jedynem stronnictwem robotniczem, które może jawnie działać, a zestawione rezultaty tej roboty są istotnie bardzo poważne. Jeżeli w ocenie tego stronnictwa autor się nie myli, to Królestwo wchodzi obecnie w okres polityki społecznej, podobny do tej, jaką widzimy w Poznańskiem, gdzie księża i oddane idei chrześcijańskiej świeckie jednostki, zapanują nad masami robotniczemi. W Warszawie, Łodzi, Dąbrowie Górniczej, w Piotrkowie, Częstochowie, Włocławku i Augustowie Związek robotników chrześcijańskich liczy 50 tysięcy członków, zakłada kasy pomocy, szkoły, stowarzyszenia zawodowe, kooperatywy, wywołuje szereg dzieł użyteczności publicznej, jak warsztaty robotnicze, ogrody robotnicze, żłobki, przytułki i t. p. Powstaje przeto dla socyalizmu nowy rywal i groźniejszy od narodowej demokracyi, ponieważ demokracya chrześcijańska rozporządza znacznemi funduszami i działać może otwarcie.

Antagonizm kapitału i pracy, który zaznacza się w Królestwie tak ostro, przypisuje autor przedewszystkiem różnoplemienności obu stron. Obce kapitały, obcy przedsiębiorcy i dyrektorowie, faworyzowanie majstrów i robotników niemieckich, doprowadzają do najwyższego naprężenia stosunków.

Liczne dane, zestawione przez autora, które czytelnik polski łatwo dopełnić sobie i zsyntetyzować może, nie zostały niestety wyzyskane przez autora dla utworzenia całości, któraby przemawiała dla zagranicznego czytelnika. To też dowiadując się faktów i szczegółów, nie dość dla niego zajmujących, nie będzie mieć obrazu znaczenia robotniczej kwestyi dla naszej sprawy narodowej i kulturalnej misyi na wschodzie. A szkoda każdej sposobności, przy której zachód zainteresować się nami powinien.

Dr Z. D. G.

który od niedzieli obraduje w Libercu w Czechach.

Niespodziewany ton wynik kongresu lipskiego odbił się także głośnem echem w prasie francuskiej. Paryski „Temps“ omawia go w obszerniejszym artykule, w którym zwraca uwagę na wielką różnicę, jaka istnieje między tym kongresem a kilku poprzedniemi. Na tych kongresach — pisze „Temps“ — rzucano ekskomunikę na rzecznika rewizyonizmu Bernsteina, stawiano go pod pręgierzem jako heretyka, a z każdorazowych obrad wychodził, jako zwycięzca i tryumfator, Kautsky, propagator niezmienności i nietykalności rewolucyjnych zasad socyalizmu. Dziś zmieniły się role, dziś zwycięzcą jest Bernstein, a pokonanym Kautsky, który zmuszony jest bronić swoich tez. Zwrot ten przypisuje „Temps“ wpływom niemieckich socyalistycznych „związków zawodowych“, które nie myślą bynajmniej poświęcać realnych zdobyczy i korzyści dla teoretycznych i doktrynerskich zasad i mrzonek.

„Temps“ z wielkiem uznaniem wyraża się o tych związkach i stawia je za przykład podobnym organizacym socyalistycznym we Francyi. Mimo potęgi, jaką daje im olbrzymia liczba członków i stomilionowe zasoby w kasach, nie ulegają one iluzyom walki klasowej i nie mają nic wspólnego z tyranizającą całe społeczeństwo mniejszością francuskiej „C. G. T.“ — lecz okazują rozumne umiarkowanie. Przed tą mądrością polityczną uchylić tam musi czoła agitacya antipatryotyczna i antimilitarna, podczas gdy we Francyi posłowie socyalistyczni identyfikują się z Hervéem, propagatorem tej agitacyi.

Hiszpania w mrokach reakcyi.

Od siedmiu przeszło tygodni wszystkie gwarancye konstytucyjne zostały w Hiszpanii zniesione i każdy obywatel zdany jest w zupełności na łaskę i niełaskę rządu, władz, a nawet najniższych urzędników. Prasa ma usta zakneblowane i nie może wcale omawiać wewnętrznych spraw publicznych, a że parlament jest zamknięty, więc ludność nigdzie nie może dać wyrazu swojemu oburzeniu, ani na zgromadzeniach, ani w dziennikach, ani z trybuny parlamentarnej. Zwłaszcza w bogatej, przedsiębiorczej i postępowej Katalonii sroży się reakcya. Wtrącono tam do więzienia około 4000 osób, a liczba ta podwoiłaby się co najmniej, gdyby nie okoliczność, że 5000 osób uciekło do sąsiedniej Francyi, ażeby ocalić swoje życie.

Spis uwięzionych jest wszechstronny. Obejmuje oficerów, urzędników policyi, radców miejskich, burmistrzów, nauczycieli, a nawet duchownych. Jakby dla okrasy znajduje się pomiędzy nimi senator Sol y Ortego, oskarżony o bunt i... podpalanie. Mimo to rząd nieustannie zapewnia, że w Katalonii wcale nie było ogólnej rewolucyi, tylko powstawały lokalne zamachy anarchistyczne. Jaki stosunek istnieje pomiędzy oficerami, radcami miejskimi, duchownymi, a anarchistami, to już jest tajemnicą rządu, który uprawia niedorzeczną reakcyę, zapominając, co się niedawno stało w sąsiedniej Portugalii.

Absolutyzm rządu nie może pochwalić się wielkiem powodzeniem. Jak dawniej tak i teraz w Barcelonie wybuchają bomby, ale groźniejszem jest owo ukryte rozgoryczenie, które z nadzwyczajną siłą nurtuje pośród ludności i obejmuje coraz szersze koła. Oburzenie podsycają satelici rządu, gdy bowiem prasa liberalna jest zupełnie skrępowana, pisma, będące na usługach rządu i reakcyi, prowokują swoich wolnomyślnych przeciwników, zmuszonych do milczenia. Prasa paryska ogłosiła, jak wiadomo, przeciwko postępowaniu rządu hiszpańskiego protest, podpisany przez wybitne osobistości świata europejskiego, jak Anatol France, Maeterlinck, Sergi i wielu innych. W odpowiedzi oficyalna „Epoca“ ogłosiła p. t. „Intellektualni apasze“ artykuł, którego treść odpowiadała w zupełności tytułowi, gdyż zawierała powódź obelg pod adresem ludzi, z których wielu jest ozdobą swego społeczeństwa. Zresztą minister spraw wewnętrznych Cierva oświadczył głośno, że sobie nic nie robi z protestów Europy.

Wreszcie prasa hiszpańska, nietylko niezawisła, ale także ta, która nie zupełnie poszła na usługi rządu, dławiona represyami, nie chcąc udusić się, zerwała się wreszcie do protestu i ogłosiła wspólny manifest. Dzienniki te przedstawiwszy objektywnie obecny stan rzeczy w Hiszpanii i potępiwszy w sposób nadzwyczajnie umiarkowany nadużycia władz, zakończyły swój manifest następującym zwrotem: „Nie możemy się zgodzić na tajemnicze zakazy, groźby i rozkazy, które nie mają odpowiedzialnych autorów. Na te zamachy przeciwko naszym prawom odpowiadamy dzisiaj pogardą, ale jutro zażądamy zadośćuczynienia. To nasza stała wola. Nie cofniemy się przed żadną ofiarą. Rozgoryczenie opinii publicznej dosięgło szczytu i wymaga od nas stanowczego postępowania. A obok tego godność naszą cenimy wyżej od naszego istnienia.“

Minister Cierva odpowiedział zapewnie i na ten manifest podobnie, jak na protest europejskich znakomitości, ale podobne odpowiedzi nie wystarczają na dłuższą metę. Na razie rząd, przy pomocy prasy swojej, stara się zająć uwagę publiczną zwycięstwami armii hiszpańskiej w Maroku. I rzeczywiście w ostatnich kilkunastu dniach oręż hiszpański miał na polu walki szereg powodzeń, które posłużyły jednemu z ministrów do oświadczenia, że w październiku poproszą Kabylowie o pokój. Oczywiście Kabylowie nie myślą jeszcze o tem, ale, jak zaznaczyliśmy, zwycięstwa Hiszpanów w drobnych potyczkach są dla rządu prawdziwą deską ratunku.

Brygadzie generała Aguilera i pułkowi pod wodzą Larrey powiodła się wycieczkami z Restinga i Cap Agua pobić plemiona Lahadara, Lehdara i Cheranit, które oczywiście zawarły pokój, naturalnie z ukrytą myślą podjęcia nowych kroków wojennych na wypadek pierwszej porażki hiszpańskiej. Ale te zwycięstwa na płaskich wybrzeżach morza i jeziora Mar Chico były stosunkowo łatwe, o czem najlepiej wiedzą wodzowie hiszpańscy, spoglądający tęsknie na Zeluan i Nador, marząc o zdobyciu tej okolicy. Podobnie jak oddziały hiszpańskie, rozłożone od 7 tygodni około Melilli, myślą ciągle o zdobyciu Gurugu, ażeby pomścić klęskę z dnia 27 lipca. Jednakże zdobycie góry Gurugu nie jest, a raczej nie będzie jeszcze zupełnem pobiciem Kabylów, którzy cofną się do dalszych pasm górskich. A czy Hiszpania ma w takim razie dalej wojnę prowadzić? Czy ma zdobywać nową kolonię kosztem krwi setek tysięcy ludzi i kosztem milionów?

Te pytania nasuwają się w Hiszpanii rozsądnej opinii publicznej, która na nie daje odpowiedź bezwarunkowo przeczącą. Ale tej odpowiedzi nie wolno głośno wymówić. Dzienniki mogą podawać z pola walki tylko oficyalne wiadomości i to bez krytyki, dla rządu nieprzychylnej. Gdy Leopoldo Romeo, jeden z najwybitniejszych publicystów hiszpańskich w dzienniku „Correspondencia de Espana“ zaczął pisać prawdę o wojnie, natychmiast powędrował do więzienia. Dotąd reakcya jest w Hiszpanii wszechmocna.

Czy byli na biegunie?

Znany przyrodnik niemiecki dr M. Wilhelm Meyer, piszący na wzór Flammariona także wyborne rozprawy popularne, omawiając wyprawy Cooka i Pearego do bieguna północnego na podstawie dat, przedłożonych przez obydwóch podróżników, dochodzi do następujących wniosków: Jeżeli dzienny pochód aż do 30 kilometrów jest nadzwyczajnością, której dotąd pod biegunem nikt nie osiągnął, to jednak musimy ją uważać za całkiem możliwą przy dobrym ludzie, a w datach Cooka nie spostrzegamy niczego, coby dawało powód do uzasadnionych wątpliwości. Natomiast Peary, począwszy od 88° północnej szerokości, aż do bieguna północnego, a więc tam, gdzie Cook przebiegał 26 kilometrów, miał dziennie robić 55 kilometrów. Czy mamy w to wierzyć? Uczynimy tak na razie, dopóki nie zostaną zbadane wszystkie dokumenty i nie postąpimy tak, jak zazdrosny Peary, który czemprędzej potępił swojego rywala.

A czy im obydwom powiedzie się wogóle udowodnić stanowczo, że dotarli rzeczywiście do punktu geograficznego bieguna? Odpowiadam wprost: Nie. Tylko przez stwierdzenie pozornej wysokości słońca za pomocą sekstansu, mogli obaj obliczyć, gdzie się znajdowali. Gdyż równie dnia 21 kwietnia 1908 roku, jak dnia 6 kwietnia 1909 roku, a więc w dniach, gdy Cook, względnie Peary, znajdowali się na biegunie, panował tam półroczny dzień, słońce nie zachodziło, a nie można było radzić się gwiazd, z pomiędzy których gwiazda polarna mogła dać najlepszą odpowiedź.

Ta gwiazda musiała tam błyszczeć prawie dokładnie ponad głowami szczęśliwych przybyszów, a naokoło niej obracać się musiało całe niebo, jak olbrzymi karuzel. Tak też czyniło słońce, którego płonący krąg toczył się wzdłuż całego horyzontu, nie obniżając się ku niemu nigdzie podczas całego biegu dziennego. Cook, przy swojem przybyciu na biegun miał słońce na 11 stopni 48 minut ponad horyzontem, pomijając tak zwane atmosferyczne łamanie się promieni, skutkiem którego wszystkie gwiazdy pozornie tem wyżej wznoszą się nad horyzontem, im bliżej niego w rzeczywistości się znajdują. W ten sposób słońce na horyzoncie tak dalece się podnosi, iż wydaje się, jakoby nastąpił rzeczywisty wschód, gdy słońce znajduje się jeszcze zupełnie pod horyzontem.

To łamanie się promieni ulega w pobliżu horyzontu nieregularnym wahaniom, a nawet przy większych wysokościach, gdy temperatura jest bardzo niska, albo bardzo wysoka, za mały mamy zapas doświadczeń, ażeby uczynić obliczenia w tym wypadku choćby na minutę łuku. Uwzględnić także należy niepewność samych spostrzeżeń. Trzeba podczas nadzwyczajnego mrozu trzymać sekstans wolno w ręce, tudzież skostniałemi palcami, okrytemi grubą rękawicą o dwóch palcach, regulować delikatne śrubki. Dodać więc należy możliwość omyłki znowu o drugą dalszą minutę, zwłaszcza że sekstans nie posiada nawet dokładnej podziałki. A wreszcie zapytać należy, czy rzeczywisty horyzont, od którego trzeba było czynić pomiary, był znany. Cook powiada, że zabrał z sobą tak zwany sztuczny horyzont, czyli miednickę, zawierającą rtęć, w której odbija się horyzont. Ale rtęć przy temperaturze podbiegunowej tężeje, albo też w każdym razie traci swoją ruchliwość. I oto nowa niepewność.

Wobec tego twierdzę, że w owych okolicach jeden pomiar nie może określić szerokości dokładniej, niż na 2 lub 3 minuty. Nansen przy obliczaniu swojego najbardziej ku północy wysuniętego punktu omylił się na swoją korzyść o 10 minut, jak to później stwierdzono. To znaczy, że do bieguna miał o 18 kilometrów dalej, niż to naówczas obliczył. Przez powtarzanie pomiarów można powiększyć dokładność, pozostanie jednakże niepewność skutkiem łamania się promieni. Jedna minuta na biegunie znaczy 1860 metrów, a więc prawie dwa kilometry. Nie ulega więc wątpliwości, że bez dłuższego pobytu na biegunie i bez częstszych pomiarów za pomocą dokładniejszych przyrządów, nie można stwierdzić stanowczo, czy się było rzeczywiście na biegunie. Można tylko w najlepszym razie oznaczyć zbliżenie się do bieguna w okręgu 2 do 3 kilometrów.

Jeżeli dr Cook opowiada, że wedle swoich pomiarów znajdował się tylko w oddaleniu 14 sekund od bieguna, co wynosi około 430 metrów, i że następnie, przebywszy tę małą odległość, musiał stanąć na biegunie, lub tuż koło niego — to przecenia ogromnie dokładność swoich obliczeń i zdradza niezupełną znajomość przyrządu mierniczego, który mógł mieć błędy. Z powodu tych niepewności i niedokładności mógł Peary wedle swoich obliczeń być rzekomo na biegunie, a nie znaleść śladów Cooka, gdyż biegun Pearego mógł o kilka kilometrów być oddalony od bieguna Cooka.

Gdzie leży biegun rzeczywisty, nie dowiemy się nigdy, ponieważ niema tam lądu, na którym zbudowaćby można obserwatoryum, które po kilkumiesięcznej pracy mogłoby oznaczyć punkt, w którym oś ziemi dotyka swoim końcem jej powierzchni. Ale i w tym wypadku pomyłka wyniesie 2 lub 3 metry. A trzeba jeszcze dodać, że oś ziemska nieustannie się porusza, skutkiem czego w niewielu latach zmienia swoje miejsce o 10, a nawet więcej metrów. Spostrzeżono, że zwłaszcza w latach, obfitujących w trzęsienia ziemi, oś ziemska silnie się waha. Nikt więc nie wie, gdzie jest dokładny punkt bieguna.

Proces o fałszerstwa podatkowe.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, 21 września.

Tocząca się przeciw oficyantowi podatkowemu, Dąbrowskiemu, rozprawa, wykazała brak dostatecznej kontroli nad manipulacyjnymi urzędnikami w oddziale podatkowym, którym powierzają dla braku sił urzędniczych ważne czynności.

Dąbrowski nie poczuwa się do winy; tłumaczy się pomyłką, przeciążeniem lub zwala winę na innych urzędników, do których ma pretensyę, że go nie kontrolowali.

Prokurator zbija sposób obrony oskarżonego; udaje się mu to, szczególnie, gdy każe odczytać jego notatki i kopiały, w których Dąbrowski sam się oskarża. Obrońcy starają się osłabić wrażenie niekorzystne, pomawiając Dąbr. nieomal o niepoczytalność. Wywołuje to wesołość w audytoryum, bo Dąbrowski wygląda na bardzo sprytnego i zdrowego umysłowo człowieka.

Przesłuchiwanie Dąbrowskiego trwało, wśród ciągłych porównywań ksiąg i fasyj, całe rano. Popołudniu przesłuchiwano współoskarżonych, 13 obywateli, na rzecz których Dąbrowski fałszować miał pozycye podatkowe. Większa część oskarżonych tłomaczy się, że nie zna wcale Dąbrowskiego, a nawet, że dopiero pierwszy raz go widzi. Przewodniczący prostuje te zeznania.

Osk. Lancet, Budziński, Adlerstein twierdzą, że nie dawali kubanów. Teść Dąbrowskiego, niejaki Kardela, przypuszcza, że D. odpisał mu podatek ze względu na pokrewieństwo i bez jego wiedzy. Również wypierają się winy Hruś i Margulies.

Następnie zeznawali świadkowie.

Kierownik biura podatkowego, Wiśniowski, objaśnia, że D. miał przepisywać fasye i obliczać 30% i 5% podatku, i czynsz, podlegający płatnemu i niepłatnemu podatkowi. Kolacyonować pozycyj nie potrzeba, bo sumy za pomocą krzyżowej próby musiały się zgadzać. Świadek przedstawia, że pocztę otwiera starostwo, później odbiera przez woźnego kancelista, a potem dopiero jako akt otrzymuje kierownik biura podatkowego. Dąbrowski bardzo pilnie przeglądał zawsze pocztę i nią się interesował, mógł więc dany akt usunąć. Świadek przyznaje, że nieraz ginęły akta i recepisy, i to właśnie naprowadziło go na ślad malwersacyi. Dąbrowskiego uważał za zdolniejszego i dlatego powierzył mu lepszą czynność. Wpadało mu nieraz w oko, że Dąbrowski ubierał się i wydawał nad stan.

W drugim dniu rozprawy ukończono postępowanie dowodowe i przedłożono przysięgłym 16 pytań głównych i 13 dodatkowych, odnoszących się do reszty oskarżonych. Następnie przemawiali prokurator i obrońcy. Przysięgli po krótkiej naradzie zaprzeczyli większością głosów wszystkim pytaniom, wobec czego trybunał wydał wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych.

Kronika.

Kraków, 23 września.

Dar Grunwaldzki. Do administracyi „N. Reformy“ nadesłali na „Dar Grunwaldzki“:

Ks. A. D. 64 h., W. Siudut zebrane od znajomych 6 K, Karol Haraschin zebrane w towarzystwie Bochniaków 5 K.

Rok szkolny na uniwersytecie krakowskim Dziś rozpoczynają się w krakowskim uniwersytecie wpisy na półrocze zimowe akademickiego roku szkolnego, które trwać będą do 8 października włącznie. Z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, zjadą w dniach najbliższych do naszego miasta zastępy młodzieży akademickiej, przywożąc z sobą nowy zapas sił do pracy umysłowej i publicznej w licznych towarzystwach, w których młodzież akademicka wybitny bierze udział. Z okazyi nowego roku szkolnego wspomnieć należy o towarzystwie posiadającem charakter ogólno-akademicki, jakiem jest „Bratnia Pomoc Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego“. Towarzystwo to, które stanęło na wysokości swoich zadań, dzięki obywatelskiej ofiarności swoich przyjaciół, rok rocznie przychodzi z pomocą setkom potrzebującej młodzieży, umożliwiając jej studya w Krakowie. Bratnia Pomoc U. U. J. corocznie udziela 122 swoim członkom mieszkania, połączonego z wszelkiemi wymogami hygieny w „Domu akademickim“ przy ul. Jabłonowskich za umiarkowaną cenę. Mianowicie za obszerne gustownie umeblowane pokoje z oświetleniem, opałem i obsługą płacą członkowie 12 do 16 kor. (na jedną osobę), a 15 do 22 kor. za pokój na dwie osoby. W roku bieżącym staraniem zarządu Bratniej Pomocy, przedsięwzięto szereg inwestycyj, przeprowadzonych przez architekta p. Rybińskiego około gmachu „Domu akademickiego“ kosztem 12.500 K. Między innemi odnowiono fasadę gmachu i przebudowano dach, gdyż dotychczasowy okazał się mało praktycznym i groził ruiną gmachu. Otwarto również w roku bieżącym w „Domu akademickim“ pokój izolacyjny na wypadek choroby, którego z lokatorów.

Poza prawem ubiegania się o mieszkanie w Domu akademickim, członkowie Bratniej Pomocy korzystać mogą z pożyczek, pieniężnych zapomóg, lekcyj udzielanych za pośrednictwem Bratniej Pomocy, pomocy lekarskiej, doborowej biblioteki, nader obfitej w czasopisma czytelni, oraz różnych gier towarzyskich, jak bilard, kręgielnia i t. d. Wzmagająca się z roku na rok liczba petentów o mieszkanie w „Domu akademickim“ skłoniła tegoroczny wydział do przedsięwzięcia przedwstępnych kroków do budowy drugiego Domu akademickiego i na ten cel zebrano na początek 158 kor. Bratnia Pomoc nie posiadająca funduszów rezerwowych, powinna stać się towarzystwem, do którego należeć, powinni sobie uważać za obowiązek wszyscy słuchacze wszechnicy Jagiellońskiej i to nietylko potrzebujący, jak się to obecnie dzieje. Skromna wkładka roczna 4 kor., powinna być wymowną zachętą. Wyrazić również należy nadzieję, że znajdą się szlachetni naśladowcy ś. p. Wołodkiewicza i przyjdą z pomocą zrealizowaniu myśli budowy drugiego Domu akademickiego.

Zarząd Bratniej Pomocy U. U. J wpisy na członków towarzystwa przyjmować będzie od dziś codziennie od godz. 10 do 11 przedpołudniem i od 2 do 10 w „Domu akademickim przy ulicy Jabłonowskich.

Skład senatu akademickiego w bieżącym roku szkolnym na uniwersytecie Jagiellońskim jest następujący: Rektorem jest obrany na rok bieżący profesor dr Józef Łazarski, dziekanami są: na wydziale prawniczym prof. dr Włodzimierz Czerkawski; teologicznym, ks. prałat Władysław Chotkowski; medycznym prof. dr Bronisław Kader; filozoficznym prof. dr Henryk Hoyer. Prodziekanie zaś są na wydziale prawniczym, prof. dr Władysław Leopold Jaworski; medycznym prof. dr Leon Wachholz i filozoficznym, prof. dr Piotr Bieńkowski.

Z pośród profesorów krakowskiej wszechnicy ustąpili z nowem półroczem zimowem ze swych stanowisk profesorowie: ks. dr Stanisław Spis i ks. dr Władysław Knapiński na wydziale teologicznym, oraz dr Sttanisław Tornowski i dr Zakrzewski na wydziale filozoficznym.

Jesień. Skończyliśmy pierwszą dobę jesieni astronomicznej, która się rozpoczęła wczoraj, dnia 22 września zrównaniem dnia z nocą. Pogoda, która w czasie lata była nieszczególna i wykazała deficyt ciepła i światła, dopisze nam zapewne w jesieni, dając upragnione odszkodowanie za poprzednie słoty. Wszakże polska jesień ma ugruntowaną sławę.

Bajczarstwo, czy intrygi? Cudowne wizye nie przestają trapić wyobraźni redaktorów „Głosu Narodu“. Wprawdzie poseł Leo przesłał redakcyi tego dziennika telegraficzne zaprzeczenie, jakoby prowadził przypisywane mu rokowania z konserwatystami, ale redakcya upornie obstaje przy swoich halucynacyach i zapowiada, że nie da się przekonać.

Oczywiście na stałość zasad i przekonań „Głosu Narodu“ zamachu czynić nie myślimy. „Któżby się tam i łakomił?“ Ale jeden szczególik zasługuje na uwagę. Oto „Słowo Polskie“, bardzo rzadko miewające telefoniczne informacye z Krakowa, tym razem w oka mgnieniu dowiedziało się jakoś o wiekopomnych rewelacyach „Głosu Narodu“ i reprodukuje chorobliwe jego wizye o „upadku demokratów“ w Krakowie.

Mógłby więc ktoś zapytać: bajczarstwo to, czy intryga? — W jednym i drugim wypadku możemy przejść z zupełnym nad tą kwestyą spokojem do porządku dziennego.

Nie naruszając jednak przekonań redakcyi „Głosu Narodu“ co do upadku demokracyi krakowskiej i pozostawiając jej te przekonania na wyłączną, niepodzielną jej własność, mamy tylko pretensyę, aby redakcya antisemickiego organu wywzajemniła się nam i nie naruszała nożycami naszych informacyj telegraficznych, pozostawiając nam je także na wyłączną i niepodzielną własność.

Wszechpolskie admonicye. „Sł. Polskie“ zwala wspaniałomyślnie ze swoich barków winę za porażkę wyborczą w Ks. Cieszyńskiem na demokracyę krakowską, zarzucając wogóle Krakowowi, że sprawami śląskiemi się nie zajmuje.

Pomijając już fakt, — że narodowi demokraci dotychczas zawsze za opatrznościowe na Śląsku uchodzić chcieli stronnictwo, pomimo że Kraków zajmował się Cieszynem już wtedy, gdy o narodowych demokratach nikomu się nie śniło, — odpowiedzieć musimy jednem, skromnem życzeniem. Niech też „Słowo Polskie“ wpłynie na posła Głąbińskiego, aby nie prowadził w Wiedniu antisłowiańskiej polityki i nie popierał temsamem wrogów polskiej ludności na Śląsku, bo niepodobna przecież jednej demokracyi walczyć z Niemcami w Cieszynie, gdy przedstawiciel drugiej prowadzi z nimi rokowania i głaszcze ich w Wiedniu.

Z teatru miejskiego. Reżyserya przystąpiła do prób jednej z najcelniejszych komedyj Bałuckiego: „Grube ryby“. Wznowienie to ukaże się w poniedziałek przyszłego tygodnia. Role ważniejsze wykonają pp.: Wolska, Jarszewska, Nowakowska, Siemaszko, M. Węgrzyn, Jednowski, Kosiński i Stępowski.

Z teatru ludowego. Duże zainteresowanie wśród „młodzieży szkolnej“ budzi przedstawienie piątkowe, na które złożą się dwie sztuki swojskie „Konfederaci Barscy“ A. Mickiewicza i „Wiesław“ Brodzińskiego. „Bunt Napierskiego“, prześliczny dramat Jana Kasprowicza będzie odegrany w sobotę. Główne rolę odtworzą pp. J. Rygier, Turski, Belke, Poleński, Modzelewski, Halnicka i i.

Abonament koncertowy. Dyrekcya koncertów krak. donosi: W sezonie 1909 odbędą się w Starym teatrze 24 koncerty abonamentowe, które obejmą następujące produkcye: 3 wielkie koncerty symfoniczne monachijskiej orkiestry dawn. Kaima, 4 wieczory kameralne: dwa kwartetu brukselskiego, po jednym kwartetu Marteau i Beckera i Tow. mił. starych instrumentów z Paryża, 3 koncerty Ignacego Friedmana (1. z orkiestrą, 2. dzieła Liszta, 3. Mendelsohn, Schumann, Brahms). Pianiści: Ossyp Gabryłowicz, J. Lalewicz, Artur Rubinstein. Skrzypkowie: J. Pulikowski, J. Thibaud, E. Ysaye, Efrem Zimbalist. Wiolonczelista Antoni Hekking. Spiewacy: A. Bandrowski, A. Didur, Karol van Hulst. Spiewaczki: J. Dębicka, J. Lewicka, J. Francillo-Kauffmann, Lilian Grenville, Selma Kurz. Abonament zestawiono na wszystkie koncerty (z 25 proc. opustu ze zwykłych cen miejsc), na dwie grupy po 12 koncertów (z 20 proc. opustu) i na ośm grup po 6 koncertów (z 15 proc. opustu). Abonamenty, które nie są imienne, zamawiać można tylko do dn. 2 października, wydawanie książeczek abonamentowych rozpocznie się w końcu b. m. Na galeryę niema abonamentu.

Wydział Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie odbył wczoraj posiedzenie, pod przewodnictwem wiceprezesa dra Koya i uchwalił po dyskusyi czynić dalsze kroki w ministerstwie robót publicznych o uzyskanie subwencyi na zbudowanie dalszej części schroniska przy Morskiem Oku, które już tego roku okazało się za szczupłe; wydział przygotowuje też żądane przez ministerstwo zestawienia finansowe. Dalej uchwalono odroczyć sprawę budowy schroniska na Tomanowej kosztem 7500 koron, a komisyi dla robót w Tatrach przekazano ofertę p. Jana Sobczyka Jochyma z Zakopanego, na dzierżawę schroniska na hali Gąsienicowej. Rozpatrywano nadto kilka spraw finansowych i gospodarczych, jak zwrot kaucyi p. Praussowi i kupno łodzi na Morskiem Oku od p. Byszewskiego.

Oburzające sceny w pociągu. Osoby, które wczoraj o godz. 2 m. 30 po południu wyjechały z Zatora w drogę do Krakowa, doniosły nam o scenach oburzających, które się rozegrały w wagonie nr. 5122 owego pociągu. O tem, że pociąg był wprost nabity podróżnymi, którzy skutkiem tego narażeni byli nawet na niebezpieczeństwo życia, osoby owe wspomniały tylko, mówiąc, że to na owej linii są rzeczy zwyczajne, natomiast opisały epizod, który świadczy o zupełnem zapoznaniu obowiązków ze strony personalu służbowego owego pociągu. I tak za Spytkowicami do przedziału, w którym siedziały te osoby, wpadła jakaś dziewczyna, która wyrywała się z objęć jakiegoś podróżnego, wołając: „Ratujcie!“ Wszystkich ogarnął popłoch, zwłaszcza, że zjawił się do kompletu pijany żołnierz. Wzywany na pomoc konduktor przeszedł obojętnie koło przedziału, a gdy później się zjawił, nic miał widocznie ochoty do przywrócenia porządku. Wreszcie żołnierz rozlokował się w przepełnionym przedziale, skąd na powtórne żądanie podróżnych został wyprowadzony w Ryczowie, zachowywał się bowiem prowokująco. Tymczasem podróżny wciągnął dziewczynę do sąsiedniego pustego wideocznie przedziału, skąd dochodziły dzikie odgłosy, jęki i szamotanie się. Konduktor obojętnie się zachowywał, a dodać należy, że czynił wrażenie człowieka nietrzeźwego. Dopiero w Skawinie nastąpił spokój. Sądzimy, że dyrekcya kolei wdroży śledztwo w tej sprawie.

Z kraju.

Proces o zamordowanie dra Halbreicha. Jak nam donoszą z Cieszyna, rozpoczął się tam we wtorek proces karny przeciwko Maryi Kaifaszowej, oskarżonej o skrytobójcze morderstwo rabunkowe, popełnione w nocy z dnia 13 na 14 lipca b. r. na adwokacie drze Halbreichu w Bielsku. Krytycznej nocy dr Halbreich znajdował się sam w pomieszkaniu, gdyż żona jego z dzieckiem bawiła już na wilegiaturze, a pokojówka Helena Frankówna otrzymała pozwolenie na wyjazd do pobliskiej wsi na wesele. Powróciwszy nazajutrz rano do Bielska, znalazła Frankówna zwłoki dra Halbreicha leżące na ziemi. Dr Halbreich miał kamieniem rozbitą czaszkę, cięte i tłuczone rany, tudzież ślady duszenia na szyi. Policya, która z początku szła mylnym tropem, uwięziła wreszcie jako podejrzaną o zbrodnię powyższą Maryę Kaifaszową, stróżkę domu, w którym mieszkał dr Halbreich. Uwięziony później syn jej udowodnił „alibi“ i odzyskał wolność. W domu Kaifaszowej podczas rewizyi znaleziono pokrwawione jej suknie, dalej złoty zegarek i łańcuszek zamordowanego, a wreszcie sakiewkę, zawierającą 21 koron. Gdy obok tego cały szereg innych poszlak świadczył przeciwko Kaifaszowej, prokuratorya oskarżyła ją o zamordowanie dra Halbreicha.

Oskarżona, która — jak twierdzi akt oskarżenia — jest osobą złą, skłonną do złodziejstwa i chciwą, wobec trybunału płacze nieustannie i zapewnia, że jest niewinną. Wdowa po zamordowanym, przesłuchana jako świadek, zeznała obciążająco dla obwinionej. P. Marya Halbreichowa twierdzi, że prócz sakiewki mąż jej musiał mieć w portfelu 2 do 3 tysięcy koron. Równie obciążająco zeznała teściowa zamordowanego. Po przesłuchaniu tych świadków, przewodniczący odroczył rozprawę do następnego, to jest wczorajszego dnia.

Grybów, 22 września. (Burza. — Jabłonie kwitną!). W dniu 19 b. m. nawiedziła powtórnie w b. r. zachodnią część Kąclowej, całą Ptaszkowę, Binczorowę i sąsiednie gminy dwukrotnie burza z ulewą, gradem i piorunami, t. j. o godz. 4 po południu i o 7 wieczór. Grad był drobny, ale za to spadł na wysokość stopy. W drugiej burzy spalił piorun zabudowania pewnego gospodarza w Binczorowej.

W okolicy, wybitej doszczętnie przez tegoroczny grad, zakwitło bardzo wiele jabłoni na pędach, wyrosłych w miejscach poranionych przez grad.

Tarnów, 22 września. (Z Rady miejskiej. — T. S. L.).

Po długich feryach wakacyjnych odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Po krótkiem sprawozdaniu burmistrza Tertila uchwalono nagłość wniosku ks. Żygulińskiego w sprawie zakupna drugiej połowy gazowni za sumę taką, jaką ofiarowano Skrzypcowi. Następnie na obchód Słowackiego uchwaliła Rada datek 500 koron, dalej petycyę w sprawie uzyskania dodatku gminnego od napojów spirytusowych. Z kolei zajmowano się wnioskiem magistratu w sprawie budowy elektrowni i tramwaju. Przeszedł wniosek ks. Żygulińskiego, identyczny prawie z wnioskiem magistratu, aby budowę hali maszyn magistrat wykonał we własnym zarządzie, a poszczególne działy oddał przedsiębiorstwom. Po krótkim referacie inż. Schleyena w sprawie ofert na przedsiębiorstwa powyższe i odroczenia tej sprawy wywiązała się długa, namiętna dyskusya nad pismem prezydyum tutejszego sądu obwodowego w sprawie budowy sądu. Ze względu na to, iż sąd stanie na t. zw. „morgach“, zapytało prezydyum Radę, czy nie byłaby skłonna do pewnych świadczeń na rzecz gmachu, jak skanalizowanie ul. św. Marcina i t. d. Zwyciężyła zdrowa zasada, wypowiedziana przez dra Schützera, że lepiej mieć sąd na „morgach“, niż nie mieć go wcale. W dyskusyi zabierali głos: Szatko, który z uporem bronił Kapłonówki, Rypuszyński, dr Rappaport dr Zaklika, dr Offner, dr Goldhammer i bud. Zaremba. Wnioski magistratu uchwalono.

Koło T. S. L. w Tarnowie przystępuje do opracowania stanu powiatu naszego pod względem kulturalnym i oświatowym. W tym celu zarząd Koła udaje się do nauczycielstwa ludowego z prośbą o dostarczenie dat, co do związków szkolnych, liczby dzieci szkolnych, według przynależności do gminy i frekwencyi szkolnej w porze letniej i zimowej. Praca ta ma posłużyć głównemu zarządowi do zestawienia stanu kulturalnego i oświatowego wszystkich powiatów i do podjęcia energicznej akcyi celem zwalczania analfabetyzmu ludności polskiej w całym kraju.

Nowy Sącz, 22 września. (Tania kuchnia. Stosunki pocztowe. Brak skrzynek). Dziesięć miesięcy istnienia liczy tania kuchnia, a wykazuje ona cyfry, jak na Sącz wprost nie do wiary. Obiadów wydano 19.250, herbat 15.320, pieczywa 23.592 sztuk. Lokal taniej kuchni, mieszczący się przy ulicy Lwowskiej, jest codziennie przepełniony; w pierwszym pokoju obiadują spracowani robotnicy, podróżni, ubodzy, drugi jest zarezerwowany dla młodzieży szkolnej obojga płci. Lokal bardzo czysto utrzymany i pod sumienną kontrolą wydziału. Instytucya ta ze wszech miar godna poparcia, liczy stosunkowo małą ilość członków, którzy opłacając przeciętnie po 20 hal. miesięcznej wkładki, nie mają przecież tak znacznego ciężaru. Zachęcając do poparcia towarzystwa zaznaczam, że takie towarzystwo jak Wincentego à Paulo, powinno się z tanią kuchnią połączyć i współdziałać tylko jako sekcya „Taniej kuchni“.

Dziwne stosunki panują na naszej poczcie. „Nowa Reforma“, nr 429, wysłana w poniedziałek, która tego dnia powinna być w N. Sączu o godzinie 8 wieczór, dostaje się do rąk adresata we środę o godzinie 5 po południu, po wędrówce po wiejskich pocztach, pomimo że adres i poczta są dobitnie wydrukowane. Winno temu fatalne przesortowanie poczty. Czynność ta powinna się odbywać na poczcie na dworcu kolejowym, gdyż ta ma bezpośrednią styczność z pociągami. Odpowiednio do tego powinien być powiększony personal urzędniczy. Dziś posyłki, nieraz bardzo pilne, wędrują o dwa kilometry na pocztę do miasta o godz. 7 rano, skąd dopiero na godz. 10 wracają do poczty kolejowej, a adresaci mogą je odebrać dopiero po południu.

Ministerstwo handlu łaskawie przeznaczyło na miasto o przestrzeni 4 km. kwadrat. ledwie 19 skrzynek pocztowych. Na tej drodze zwracamy się do dyrekcyi poczt we Lwowie, aby postawiła wniosek o powiększenie ilości skrzynek, po jednej dla dzielnicy Wólki, dla ulicy Młyńskiej i ulicy Nawojowskiej wspólnie z ulicą Reja. Są to ulice zupełnie skrzynek pozbawione.

Ze świata.

Międzynarodowy kongres dziennikarzy w Londynie. We wtorek rozpoczęły się w Londynie obrady międzynarodowego kongresu prasy, przy udziale przeszło 200 przedstawicieli wszystkich narodów. Lord Burnham, dziekan brytyjskiej prasy imperyalistycznej, powitał zgromadzonych przemową francuską, podnosząc, że międzynarodowe zjazdy prasy mają na celu postęp i kulturę ludzkości.

Nowość!! Znakomite tutki do papierosów „Weltas“ z watą chemicznie preparowaną, : : poleca fabryka : : Rudolfa Herliczki w Krakowie.

Prasa przyczynia się do podniesienia ludzkości. Wita więc przedstawicieli prasy jako oddział armii pokoju. Redaktor Wilhelm Singer z Wiednia, odpowiedział na tę mowę i podniósł, że król angielski przynosi pokój całemu światu.

Zjazd zajmował się w pierwszym dniu merytorycznych obrad zmianą statutu.

Stracenie trzech morderców. Wczoraj rano w mieście Valence, departamentu Drome, straceni zostali przez gilotynę trzej mordercy: David, Liotard i Berruyer. Tłumy żądnych sensacyi pospieszyli do Valence z całego departamentu, a kilka bulwarowych dzienników paryskich, wychodzących rano, opóźniło znacznie swoje wyjście, czekając na opis stracenia. Pociągi, dążące do Valence, były przepełnione. Za miejsca w oknach domów, które wychodziły na więzienie, płacono po 100 franków. Krzyki tłumów doszły do celi skazanych, którzy w ten sposób przedwcześnie dowiedzieli się o swoim losie. Żandarmerya i wojsko z trudem utrzymywały porządek. Gdy ogradzano miejsce stracenia, tłum śpiewał i złorzeczył mordercom. Akt tracenia trwał zaledwie dwie minuty. Przedtem aresztowano kochankę Davida, która przybyła w żałobie, a którą tłum wziął na ramiona, ażeby mogła widzieć śmierć kochanka.

Najnowsze dzieło Conan Doylego. Znany autor powieści kryminalistycznych Artur Conan Doyle napisał — jak donosi „Christian World“ — dzieło p. t. „Crime of the Congo“, które wyjdzie w przeciągu 10 dni. Doyle oświadczył, że pisząc książkę o „zbrodniach wobec Kongo“, kierował się wyłącznie miłością bliźniego, a nie chęcią zysku i dlatego znaczną część egzemplarzy rozda bezpłatnie. Dziełem swem chce wywołać protest przeciwko belgijskiej gospodarce w Kongo, które powinno być, zdaniem jego, rozdzielone pomiędzy państwa europejskie. Anglia w tym podziale nie powinna uczestniczyć. „Znam — powiada Doyle — zarzut, że w takim razie kolej z przylądka Południowego do Kairu szłaby częścią przez obce terytoryum, skoro jednakże Belgia powiada, że Anglia z powodu owej kolei chce zagarnąć część Konga i nie może być bezstronną wobec kwestyi o Kongo, to właśnie Anglia zrzekając się uczestnictwa w podziale tego kraju, dałaby dowód bezstronności“. Jak widzimy Doyle w polityce nie dorobi się sławy.

Aeroplan japoński. Z Tokio telegrafują do „Rus. Sł.“, że Japończyk Uszyda wykonał bardzo udatne wzloty na aeroplanie z aluminium. Aeroplan ten wyróżnia się korzystnie wśród aeroplanów europejskich i amerykańskich, gdyż łatwo jest nim manewrować przy silnym wietrze, można się wznieść znacznie wyżej i spuścić na ziemię bez żadnych wstrząśnień. Japońskie ministeryum wojny już nabyło ten wynalazek.

Zmarli.

Antoni Pisarski, urzędnik administracyi „Gazety Lwowskiej“, w 73 roku życia umarł wczoraj we Lwowie. Zmarły 50 lat z górą pracował w administracyi „Gazety“, zyskując zaletami charakteru sympatyę i szacunek.

Żydowskie Tow. gimnastyczne rozpoczęło ćwiczenia w poniedziałek 20 b. m. Ćwiczenia odbywają się w sali gimnastycznej szkoły ewangelickiej przy ulicy Grodzkiej l. 60, parter, i to kursu męskiego I od godziny 7 do 8, II od 8 do 9 wieczór. Ćwiczenia kursu kobiet odbywają się we wtorki i czwartki od godz. 7 do 8 wieczór. Wpisy w godzinach ćwiczeń.

Z kalendarza. W piątek 24 września: N. P. M. Wykupu i Gerarda b. m.; w sobotę 25 września: Ładysława z Gieln.; w niedzielę 26 września: Cypryana i Justyny.

Wschód słońca 24 września o godz. 5 min. 31, zachód o godz. 5 m. 34; długość dnia 12 godzin 3 min.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 22 września termometr doszedł od + 12·8 do 17·8 C.; barometr podnosił się.

Dnia 23 września o godz. 7 rano stan barometru 747·9 mm., termometr + 10·4 C.; cisza.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie.
We czwartek: „Osiołkowi w żłoby dano“.
W piątek: „Wielkie bractwo“.
W sobotę: „Judyta“ Hebbla.
W niedzielę: Judyta“.

Repertuar teatru ludowego.
We czwartek: „Jarmark małżeński“.
W piątek przedstawienie dla młodzieży szkolnej: „Konfederaci barscy“ i „Wiesław“.
W sobotę: „Bunt Napierskiego“ Jana Kasprowicza.

E. Gabryelska, Krzysztofory **Kraków.** Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Dział ekonomiczny.

>< **Kolejowy rozkład jazdy.** Dyrekcya kolei państw. w Krakowie komunikuje nam: Rozkład jazdy, wydany dla tutejszego okręgu w dniu 1 maja, zostaje, po wyłączeniu pociągów t. zw. sezonowych, ważnym i na sezon zimowy, t. j. od dnia 1 października b. r. do końca kwietnia 1910.

>< **Dwie wystawy rolniczo-przemysłowe.** Ruchliwe i zasłużone Towarzystwo rolnicze okręgowe w Dębicy, przy współudziale Towarzystwa Kółek rolniczych, Tow. pomocy przemysłowej w Ropczycach i Ligi pomocy przemysłowej, urządza powiatową wystawę przemysłowo-rolniczą w dniach 25 i 26 b. m. w Ropczycach, a 28 i 29 b. m. w Brzostku. Liga pomocy przemysłowej wysyła na ten czas do obydwóch miejscowości wystawę ruchomą i urządza cykl odczytów popularnych o przemyśle, ilustrowanych obrazami świetlnemi. Z wystawami temi, które mimo ograniczenia ich ram, jako wystawy miejscowe, nader korzystnie się zapowiadają — połączone zostaną wiece przemysłowe, zwołane w Ropczycach i Brzostku, na których, oprócz wybitnych miejscowych osobistości, referować będzie delegat Ligi pomocy przemysłowej.

>< **Nowy przystanek kolejowy.** W obrębie dyrekcyi kolei państw. we Lwowie otworzono przystanek Konty na szlaku Krasne—Brody dla ruchu osobowego i pakunkowego.

>< **Walne zgromadzenie browarników czeskich.** Towarzystwo właścicieli browarów w Czechach odbyło w Pradze walne zgromadzenie, na którem byli przedstawiciele 225 browarów czeskich. W sprawozdaniu z działalności stowarzyszenia zapowiedziano założenie banku dla czeskich browarów. Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie rezolucyę przeciwko podwyższeniu państwowego podatku od piwa i przeciwko zamierzonemu podwyższeniu krajowych dodatków do wymienionego podatku. Rezolucya wzywa wydział stowarzyszenia, ażeby wobec ministra skarbu wystąpił z całą energią przeciwko dalszemu obciążeniu piwa i przeciwko ulgom dla małych browarów.

Mianowania i przeniesienia.

Lwów, 22 września.

Rada szkolna krajowa zamianowała zastępcami nauczycieli w gimnazyach:

Jana Kilarskiego w Samborze; Michała Podoluka i Szymona Kuzyka I. we Lwowie; dr Stanisława Kota V. we Lwowie; Jana Klossa i Emila Żychlewicza VI. we Lwowie; dr Aleksandra Łuckiego św. Jacka w Krakowie; Tadeusza Świątka i dr Leona Chwistka III. w Krakowie; dr Adama Kwiecińskiego, Wincentego Wysockiego i Ignacego Petelenza IV. w Krakowie; Iwana Demczuka i Dymitra Iwaszkiewicza ruskie w Przemyślu; Andrzeja Matysiaka w Buczaczu; Jana Wojtunika i Stanisława Bartoszyka w Brzeżanach; Józefa Elińskiego w Myślenicach; Władysława Igielskiego, Karola Górczanego, Stanisława Urbanka i dr Antoniego Jakubskiego I. w Stanisławowie; Józefa Cięciela, dr Romana Dreżepolskiego i Adama Rzepeckiego II. w Stanisławowie; Jana Różkę i Emiliana Baczyńskiego ruskie w Stanisławowie: Ferdynanda Schmalonberga w Sanoku; ks. Juliana Krynickiego w Gródku; Aleksandra Mildwurma w Sokalu; Zygmunta Lubertowicza i Aleksandra Hracę w Brodach; dr Fiszla Rotenstreicha w Samborze; Jarosława Fediuka w Stryju; Józefa Lipińskiego i Ludwika Zakulskiego w Wadowicach; Longina Lama w Złoczowie; Stanisława Rymara IV. w Krakowie; Jakóba Geschwinda w Gródku; Franciszka Warzela w Kamionce Strumiłowej; ks. Tadeusza Skornego IV. we Lwowie.

W szkołach realnych: Edmunda Puszczyńskiego w Tarnopolu; Mieczysława Kryńskiego w Rawie ruskiej; Bolesława Jakubowskiego w Jarosławiu; Wacława Osostowicza w Tarnowie; Jana Heczkę w II. w Krakowie.

Zastępcami nauczycieli religii izrael: dr Lewiego Freunda w gimnazyum IV. we Lwowie; dr Majera Taubera w II. szkole realnej we Lwowie; dr Józefa Miesesa w gimnazyum IV. we Lwowie; Hirsza Bada w gimnazyum VIII. we Lwowie.

Rada szk. kraj. zamianowała Jana Gula, naucz. w Rudniku, zast. naucz. w męskiem sem. nauczycielskiem w Tarnopolu i Eug. Podlaszewską, nauczycielkę hafciarstwa w szkole przemysłowej we Lwowie; przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: dr Benedykta Fulińskiego, z filii gimnazyum VII we Lwowie do zakładu głównego; Jana Piskozuba z Krosna do Śniatyna; Leopolda Studentowicza z Podgórza do I szkoły realnej w Krakowie; Maryana Wiśniewskiego z Wadowic do Sambora; Michała Horodyskiego z Sokala do Gródka; Józefa Rottera z Dębicy do Jarosławia; Jana Braka z Sanoka do gimn. Fr. Józefa we Lwowie; dr Ludwika Zongtellera i Stan. Zakrockiego z gimn. IV do św. Anny w Krakowie; Ludw. Wygrzywalskiego z gimn. św. Anny i Wład. Kownackiego z semin. naucz. żeńskiego w Krakowie do gimn. św. Jacka w Krakowie; Romana Jaworskiego z gimnazyum św. Anny do gimn. III w Krakowie; Stan. Stobieckiego i Józefa Matysika z III do IV gimn. w Krakowie; Wład. Rusina z Podgórza do Bochni; Cypryana Kameckiego i Antoniego Zmorę z Krakowa do Wadowic; Franciszka Kwaka z Bochni do Podgórza; Bronisława Tyszkowskiego ze Lwowa do Żółkwi; dr Majera Ballabana z gimn. IV do gimn. VII we Lwowie.

Rada szkolna kraj. wyraziła Tadeuszowi Krawcowi, nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Markowej, w okręgu przeworskim, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, pełne uznanie za długoletnią gorliwą i skuteczną pracę w zawodzie nauczycielskim; zamianowała w szkołach ludowych: Włodzimierza Leśniakowskiego naucz. kier. i Salomona Tennenbauma nauczycielem 5-klas. szkoły męskiej w Kopyczyńcach; Annę Ratajównę, nauczycielką 5-klasowej szkoły żeńskiej w Ropczycach; Jankla Glücksterna, nauczycielem religii izrael. 5-klasowej szkoły męskiej w Lisku; Rudolfa Hawrycha, nauczycielem 4-klas. szkoły w Czyszkach; Jana Studzińskiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Ustrzykach dolnych; Wład. Kosowskiego, nauczycielem; Krystynę Brudzińską i Franciszkę Ceglecką, nauczycielkami 4-klasowej szkoły w Łoszniowie; nauczycielami kierującymi szkół 2 klasowych: Franciszka Bocksa w Żyrawie: Karola Gemsera w Olszynach; Meletego Hryhorcowa w Ispasie; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Helenę Ostachowiczównę w Dołhopolu; Eugenię Holfedównę w Ispasie; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Włodzimierza Klimondę w Pewli ślemieńskiej; Arseniusza Szpura w Turce średniej; Jana Jasickiego w Swinnej; Bronisławę Stankiewiczównę w Pielni; Maryę Winterównę w Jurkowie; Józefa Reitera w Jureczkowej; przeniosła: Julię Junikównę z Tadania do Pawłowa, Maronikę Geradównę z Rudy różanieckiej do Płazowa. Maryę Olejnikową z Jazienicy polskiej do Suszni

Ministerstwo handlu nadało starszemu oficyałowi, pocztowemu, Maryanowi Turowskiemu w Samborze, posadę kontrolora pocztowego w Tarnowie.

Namiestnik przeniósł asystenta sanitarnego dr Rudolfa Kułakowskiego ze Lwowa do Kosowa.

Kronika lwowska.

Lwów, 23 września.

Na zjeździe polskich techników wiertniczych, który — jak już donosiliśmy — odbędzie się 25, 26 i 27 września we Lwowie (w sali Tow. politechn. Zimorowicza 9), wygłoszone będą następujące odczyty: inżynier Julian Pierściński: „O eksploatacyi naftowych otworów świdrowych“ (z obrazami świetlnemi); inż. Ludwik Gawroński: „O ruchu ropy w rurach z uwzględnieniem zmiany przekroju rury, chyżości, temperatury i ciężaru gatunkowego“; inż. Maryan Szydłowski: „O osadach wewnątrz kotłów parowych i środkach zapobiegawczych“; inż. Stanisław Szczepanowski: „O urzędzie górniczym w stosunku do wiertnictwa“; inż. Adam Klebert: „O ustaleniu połączeń gwintowych; dr Władysław Szujski: „O stosunkach przemysłu naftowego w Galicyi w dobie obecnej“. Dnia 27 września wycieczka do Borysławia i zwiedzanie kopalń. Karty uczestnictwa dla panów po K 20, dla pań po K 10, nabywać można w Związku techników wiertniczych w Borysławiu w dzień zjazdu we Lwowie.

Demonstracyjny wiec szynkarzy we Lwowie (początek sprawozdania zamieściliśmy wczoraj. — Przyp. red.) uchwalił domagać się od rządu założenia szkoły szynkarskiej dla pomocników szynkarskich, oraz aby w przyszłości nadawano koncesye szynkarskie tylko tym szynkarzom, którzy złożą dowód uzdolnienia. Wreszcie uchwalono rezolucyę do Koła polskiego, aby nie dopuściło do podwyższenia podatku od spirytusu. Wkońcu przeprowadzono jeszcze dyskusyę nad sprawami ściśle zawodowemi i wybrano komitet, który temi sprawami ma się zajmować. Po wiecu udała się deputacya do marszałka kraju i przedłożyła mu rezolucye w sprawie koncesyj szynkarskich i opłat szynkarskich, które mają być zaprowadzone po wygaśnięciu prawa propinacyi. Co do pierwszej sprawy, odpowiedział marszałek, że nie ma na nią wpływu, co do drugiej przyrzekł czuwać, aby szynkarze nie byli pokrzywdzeni.

Wyścigi konne we Lwowie. Do pięciu biegów pierwszego dnia wyścigów konnych, rozpoczynających się w niedzielę 26 b. m, zamianowano 31 koni.

Rozprawa przeciw mordercy Stoffów odbędzie się 4 października. Rozprawę rozpisano, ze względu na znaczniejszą liczbę świadków, na cztery dni.

Repertuar teatru lwowskiego.
W piątek: „Osiołkowi w żłoby dano“.
W sobotę po południu: „Rewizor z Petersburga“; wieczór: „Manewry jesienne“.

Sytuacya w Sejmie czeskim.

(Tel. „N. Reformy“ z 23 września.)

Wiedeń. Sejm czeski zbierze się prawdopodobnie dopiero w przyszły czwartek. Dotychczasowe usiłowania ukonstytuowania Sejmu nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, to też możliwem jest, że drugie posiedzenie Sejmu będzie zarazem ostatniem.

Rokowania wprawdzie nie zostały zupełnie zerwane; a w piątek zbierze się konferencya przewodniczących klubów.

Zgromadzenie partyj niemieckich, które odbyło się wczoraj po konferencyi przywódców, uchwaliło, że Niemcy nie mają powodu do zmiany swej taktyki. Złożeniem tego oświadczenia rozpoczną niemieccy przywódcy piątkową konferencyę.

Cesarz o Sejmie.

Praga. „Nar. Listy“ donoszą: Wczorajsza audencya ministra rolnictwa Brofa poświęcona była przeważnie sprawom rolniczym. Cesarz omówił jednak także polityczne stosunki w Czechach i wypowiedział życzenie, aby przyszło do skutku uruchomienie Sejmu czeskiego i aby Sejm ten zaczął pracować.

Nastrój pesymistyczny.

Praga. Usiłowania ugodowe, wdrożone przez oba obozy wielkiej własności, trwają dalej. Jutro mają czeskie kluby zebrać się na naradę na której ma się ustalić przekonanie, czy i o ile stronnictwa czeskie gotowe są do ustępstw wobec Niemców.

Ogólnie panuje nastrój bardzo pesymistyczny.

Przesilenie na Węgrzech.

(Tel. „N. Reformy“ z 23 września).

Budapeszt. We węgierskich kołach rządowych oświadczają, że z dymisyi gabinetu nie należy jeszcze wnosić, jakoby rozbiła się akcya rozwikłania sytuacyi.

Nieprawdą jest, powiadają w tych kołach, że dymisyę wywołały niesnaski w łonie samego gabinetu. Kossuth, którego grupa bankowa chciała zniewolić, aby przeszedł na jej stronę, nie zmienił dotychczas swego stanowiska. Gdyby rokowania, rozpoczęte w Wiedniu, umożliwiły rozwikłanie sytuacyi, tak jak je Kossuth pojmuje, to byłby on gotów popierać je z całych sił.

Z Sejmu krajowego.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 23 września.)

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu poseł Stapiński oświadczył, że w głosowaniu nad nagłym wnioskiem dra Lewickiego na poprzedniem posiedzeniu Sejmu brał udział i głosował za nagłością. Mimo to dzienniki podały, że on usunął się od głosowania. Jest to tylko manewr, aby mowcę zrobić przeciwnikiem reformy wyborczej. Manewr ten nie udał się, bo są przecież protokóły stenograficzne, które są dowodem faktów.

Następnie odczytano rezultat wyborów uzupełniających do komisyj. Wszystkich wybrano 82 głosami na tyluż głosujących.

Do komisyi administracyjnej wybrano Jana Szeptyckiego, do komisyi budżetowej Starowiejskiego, do szkolnej Wereszczyńskiego.

Następnie przystąpiono do dyskusyi nad wnioskiem nagłym pos. Wasunga w sprawie zapomóg dla dotkniętych gradobiciem w całym szeregu powiatów.

Poseł Wasung uzasadniał nagłość swego wniosku w dłuższem przemówieniu, zaznaczając, że rozmiary klęski, która jest tak wielką, wymagają wydatnej pomocy ze skarbu państwa i kraju.

Mowca apelował do namiestnika, aby wpłynął na dyrekcyę skarbową, aby ta lojalnie i z pożytkiem dla kraju załatwiła prośbę ludności o otwarcie źródeł solnych, jednak nie na czas krótki, lecz przynajmniej na przeciąg dwóch lub trzech lat.

Nagłość wniosku posła Wasunga popierali posłowie Stefczyk i Kurowiec.

Lwów. Nagłość wniosku p. Wasunga uchwalono. Wniosek odesłano do komisyi budżetowej.

Posłowie: Skwarko, Bis, Makuch i Jampolski domagali się uwzględnienia w tym wniosku szeregu powiatów.

Następnie odesłano szereg wniosków poselskich i sprawozdań Wydziału krajowego do poszczególnych komisyj.

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zgłoszono szereg wniosków nagłych, wniosków zwykłych i interpelacyj.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 23 września.

Wiedeń. Dyrektor zakładu kredytowego Nossal, zmarł dziś nagle.

Prawosławie Ferdynanda.

Rzym. W kołach watykańskich o rzekomym zamiarze króla Ferdynanda przejścia na prawosławie nic nie wiedzą. Wskazują tam na to, że król Ferdynand przyrzekł przed kilku laty solennie Leonowi XIII że nie odstąpi od wiary katolickiej.

Napad na procesyę.

Paryż. „Matin“ donosi z Madrytu: W Castro kilku uzbrojonych ludzi napadło na procesyę; wybuchła krwawa bójka. Jeden ksiądz i jeden uczestnik zabici, a 56 osób jest rannych.

Podróże Milovanowicza.

Belgrad. Serbski minister spraw zagranicznych Milovanowicz zamierza z początkiem października udać się w podróż za granicę. Najpierw przybędzie on na kilka dni do Wiednia, a potem do Paryża.

W Paryżu przypuszczają, że wycieczka Milovanowicza połączona będzie ze sprawą nowej pożyczki serbskiej.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 23 września.

Budowa nowego skrzydła magistratu. Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej Rady miasta, przyjęto oferty pp. Miarczyńskiego i Rothirscha na roboty ziemne i murarskie przy budowie nowego skrzydła magistratu, oraz polecono budownictwu miejskiemu przedstawić szczegółowy kosztorys wewnętrznego urządzenia nowego budynku.

O dorożki w Rynku Głównym. Na wniosek r. m. Iglickiego, uchwaliła obradująca wczoraj sekcya ekonomiczna Rady miasta zażądać od dyrekcyi policyi, by ta rozlokowała po kilka dorożek w różnych punktach Rynku przed godziną 6 rano. Dotychczas bowiem o tej porze dorożek w Rynku brakowało, co dawało się odczuwać przykro osobom zmuszonym wyjechać z miasta rannemi pociągami.

Sprawy tramwajowe. Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej, odbytem pod przewodnictwem r. m. dra Domańskiego, uchwalono na wniosek r. m. Kl. Dębickiego odnieść się do dyrekcyi tramwaju elektrycznego, z żądaniem, by dyrekcya pouczyła konduktorów, że z publicznością należy się przyzwoicie obchodzić, dalej z żądaniem zmiany rozkładu jazdy wozów, w ten sposób, by jadący z ulicy Zwierzynieckiej lub Karmelicką przez Rynek ku dworcowi lub mostowi podgórskiemu nie musieli zbyt długo czekać na odpowiednie wozy, które często odjeżdżają z przystanków, zanim nadjadą wozy, w których znajdują się osoby, chcące się przesiąść.

Krajowy kurs majsterski dla szewców w Krakowie rozpocznie się 18 października i trwać będzie 7 tygodni. Nauka jest bezpłatna. Przyjętych będzie tylko 14 kandydatów. Kandydaci, którzy ukończyli 24 rok życia, mają wnieść podanie do Wydziału krajowego do 30 bm.

Wiejski bandyta. Przed sądem przysięgłych w Krakowie toczyła się dzisiaj rozprawa karna przeciw 19 letniemu parobkowi z Mogiły Janowi Hołocie, obwinionemu o zbrodnię usiłowanego zgwałcenia, zbrodnię rabunku i zbrodnię kradzieży.

Hołota. mimo młodego wieku jest niebezpiecznym awanturnikiem, którego obawia się cała gmina, sam zaś dba do tego stopnia o swą bandycką sławę, że dla podniesienia uroku tej sławy wydobył skądś rewolwer i użył go jako narzędzie groźby i wymuszenia.

Dnia 29 maja Hołota napadł na ścieżce polnej włościankę Maryę Krupową i usiłował dopuścić się na niej gwałtu, jedynie przechodzący ścieżką kupiec Zuchter zdołał spłoszyć napastnika. Na drugi dzień taki sam napad ponowił na tej samej ścieżce na włościankę Wiktoryę Stefańską, a wobec obu użył rewolweru, grożąc zastrzeleniem jeżeli stawią mu opór.

Dnia 1 czerwca Hołota napadł znów na drodze z Krakowa do Mogiły służącą Rozalię Kupkównę, która szła do kościoła, a wydobywszy rewolwer zawołał do przestraszonej „dawaj pieniądze bo cię zastrzelę“! Pełna przerażenia, biedna służąca dawała napastnikowi cały swój posiadany w danej chwili majątek: 20 halerzy, lecz temu sierocemu okupowi przeszkodzili ludzie znajdujący się właśnie na przejeżdżającym właśnie wozie, na widok którego bandyta umknął.

Zawiadomiona o tych napadach miejscowa żandarmerya rozpoczęła poszukiwania za zuchwałym zbrodniarzem, lecz ten uciekł do Krakowa, gdzie w dniu 7 czerwca włamał się do mieszkania Ks. kanonika Marcelego Ślepickiego, któremu skradł ozdobny budzik wartości 60 koron.

Hołota jednak schwycony został na gorącym uczynku tej kradzieży i aresztowany, a gdy się i poprzednie jego sprawki wydały, zasiadł dzisiaj na ławie oskarżonych.

Rozprawie przewodniczył starszy radca sądu Ferens, oskarżenie wnosił prokurator dr. Wayda, obwinionego bronił adw. dr. Czesnak. Na rozprawie obwiniony nie przyznał się do zarzuconych mu czynów, tłómacząc się pijaństwem i niepamięcią tego co uczynił.

Z powodu wezwania do rozprawy wielu świadków, rozprawa przeciągnęła się do popołudnia. — Wyrok podamy w rannym numerze.

Wypadek przy pracy. Dzisiaj o godz. 9 rano podczas kopania rowu dla przeprowadzenia kanału w Rynku Głównym, naprzeciw domu Banku hipotecznego, usunęła się ziemia wraz z częścią bruku i przysypała do połowy ciała robotnika Michała Hajduka. Z pod ziemi, która przywaliła swym ciężarem obie nogi Hajduka, wydobyli przysypanego obok pracujący robotnicy, poczem odwieziono go do Tow. ratunkowego, które opatrzyło potłuczonego. Jak się zdaje, Hajduk nie odniósł cięższych obrażeń, Na miejsce przybył komisarz policyi p. Krupiński, który spisał protokół z wypadku.

Z kroniki wypadków. Dzisiaj o godz. 11 przed południem, zranił się przypadkiem dosyć ciężko nożem w nogę, podczas pracy zawodowej, 20-letni czeladnik Julian Dzikowski, zamieszkały na Grzegórzkach. Dzikowskiemu udzieliło pierwszej pomocy pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

Zabrał, jak swoje. Ubiegłej nocy niejaki Antoni Bachowski, wyrobnik bez zajęcia, zupełnie otwarcie zbliżył się do jednej z dorożek i zdjąwszy koc z konia, sam się kocem tym okrył i odszedł. Schwytany przez dorożkarza i oddany w ręce policyanta, Bachowski najspokojniej oznajmił, że było mu bardzo zimno, a ponieważ sądził, że koniowi jest cieplej, wziął koc dla siebie. Mimo tego przekonywującego tłomaczenia, Bachowskiego osadzono w areszcie.

Zabicie robotnika. Z Łodzi donoszą pod datą 22 b. m.

— Wczoraj przy ul. Długiej zabity został przez rewirowego wystrzałem z brauninga robotnik fabryczny, Oskar Bessler. Zabity, wychodząc z fabryki, pokłócił się z jakąś robotnicą, którą począł bić i powalił na ziemię; przechodzący w pobliżu rewirowy usiłował go ująć, lecz Bessler rzucił się do ucieczki; w czasie pogoni padł strzał, który położył trupem uciekającego.

Cook w Nowym Jorku. „Berl. Ztg a. Mtg“ donosi z Nowego Jorku: Przez całą godzinę po wylądowaniu, obcałowywały Cooka histeryczne kobiety, co on znosił cierpliwie. — Wzruszające było przywitanie Cooka z żoną i dziećmi.

W Brooklinie zgotowano mu również gorące owacye. Muzyki rozmaitych stowarzyszeń powitały Cooka hymnem narodowym.

Czarna maffia. Z Rzymu donoszą: W Palermo aresztowano temi dniami 127 członków czarnej maffii. Znaleziono u nich wiele bomb i dużo ważnych dokumentów.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Wódka francuska i sól Molla.
Nacieranie ból uśmierzające i wzmacniające.
Flaszka orygin. 1·90 K. Dostać można w każdej aptece i droguery. Główna sprzedaż i wysyłka na prowincyę u aptekarza A. Molla, c. i k. nadw. dostawcę, Wiedeń I., Tuchlauben 9. 77

Pierwszorzędny Magazyn Sukien Męskich
LEONA GRABOWSKIEGO
w Krakowie, ulica Szpitalna 36,
(vis à vis Teatru miejskiego)
6120 Tel. 561 1 5
zawiadamia, że materyały na sezon jesienny i zimowy już nadeszły.
Dla wygody P. T. Klientów zaprowadzony jest na sposób zagraniczny
„System abonamentowy“
wysyła prospekta opłacone.

Pierwszorzędna
Kawiarnia „Secessya“
została gruntownie odrestaurowana, poleca Szanownej P. T. Publiczności od dnia 23 b. m. koncerta światowej orkiestry salonowej
Sekstet.

Michael Henry Dziewicki
Lector of English in the Jagellonian University has returned.
11 Szczepańska. 6035 4 3

Dr Stanisław Kwiatkowski
b. I szy sekundaryusz Szpitala św. Łazarza, powrócił, ordynuje od 2—4 po poł.
6036 2 5 ulica Długa l. 15. — Telef. 801.

Dr Łobaczewski, powrócił.
6110 2 3

Kupujcie!! Pocztówki artystyczne wydawnictwa
„Wisła“
w Krakowie. Reprodukcye obrazów polskich malarzy, po 14 halerzy. — *Wyrób polski krajowy!*

Mechanoleczniczy i ortopedyczny Zakład Zanderowski
ulica Zybilkiewicza l. 9, od 9 do 1 i od 4 do 6.
Leczy się: skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów i kości, artrytyzm i reumatyzm, niedomogę jelit i t. d. Gimnastyka hygieniczna dla dzieci szkolnych. — Aparat Roentgena. 5555 6 8
Dr Merz. Dr Staszewski. Dr Wachtel.

ZAKOPANE, Pensyonat LILIANA od 7— 11 kor. dziennie. — Kuchnia doskonała. 5717 5 5

Zakład wodoleczniczy i sanatoryum spec. chorób nerwowych
Dra Kupczyka, Kraków, Szujskiego 11.
5827 6 20

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 23 września. (Giełda południowa.) Marki 117·55. Renta majowa 94·75. Renta koronowa węgierska 91·70. Akcye austr. zakł. kred. 682·50. Akcye węg. zakł. kred. 767·—. Akcye Anglobanku 310·—. Akcye Unionbanku 572·—. Akcye Bankvereinu 542·50. Akcye Länderbanku 489·50. Akcye kolei państwowych 755·50. Lombardy 124·75. Akcye fabryki broni 676·50. Akcye tytoniowe —0·—. Alpiny 732·50. Rima-Muranyi 689·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2885·—. Losy tureckie 202·50. Ruble 255·50.
Usposobienie: słabe.
Berlin, 23 września. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 209·—. Tow dyskontowe 196·50.
Usposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 23 września. Pszenica na październik 13·91 do 13·92; pszenica na kwiecień od 14·07 do 14·08; żyto na październik 9·72 do 9·73; żyto na kwiecień 10·05 do 10·06; owies na październik od 7·45 do 7·46; owies na kwiecień 7·64 do 7·65; kukurydza na wrzesień 0·— do 0·—; kukurydza na maj 7·07 do 7·03; rzepak —·— do —·—.

Artykuły hygieniczne i chirurgiczne. **Wyroby gumowe. Wata** Dr Brunsa. **Prześcieradła** i pieluszki gumowe. **Baseny** dla chorych. - - - - Taniej niż wszędzie poleca
Skład apt. „Sanitas“
KRAKOW, ul. Długa Nr. 18.
Wszelkie przybory toaletowe. **Grzebienie, Szczotki** do włosów, zębów sukien i t. d. **Gąbki, Pasy i Rękawiczki** do nacierania ciała. Pióropiusze. Trzepaczki i Rogóżki. Wysyłki na prowincyę odwrotną pocztą 2-wa razy dziennie.

Już nadeszły najświeższe nowości

TAPET

zwyczajnych, skórzanych, Metaxin, Tecco i t. p., których wzory wysyła opłatnie

W. ADAMSKI

LWÓW HOTEL ŻORŻA LWÓW

2587 23 24

Pisze na maszynie i pomnaża

w językach: polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. — **Helena Frydowa,** Łobzowska 12, II piętro Przyjmuje od 9—3. 5876 4 10

Jedyny katolicki interes modniarski, istniejący od lat 12, jest od 1 listopada do odstąpienia. Zgłoszenia: Magazyn Mód Tarnów, plac Katedralny. 5681 4 4

Dziecko lub osobę ułomną

przyjmie za jednorazową opłatą 6000 koron na przeciąg lat dziesięciu, rodzina inteligentna. Okolica górska, lesista, opieka jak najlepsza zapewniona, również wiele innych przyjemności. Zgłoszenia pod „H. G. Z" poste rest. **Krasiczyn.** 5437 3 3

---

20 lat (81%)

mającą czystą **żytniówkę** wysyła Zarząd gorzelni znanych dóbr Grodkowice-Brzezie w gąsiorach oplecionych $3^1/_4$ l. za 10 K 20 h, 5 l. za 15 K 20 h franko za zaliczką. — Adres: **Zarząd gorzelni Brzezie** (p. loco). 5628 8 0

Watę odtłuszczoną do celów chirurgicznych.
„ „ „ „ położniczych.
„ „ „ tutek papierosowych.
„ sznurkową dla fryzyerów.
„ bawełnianą do celów opatrunkowych i przemysłowych.
Watę kolorową do opakowania biżuteryi.
Opatrunki chirurgiczne, szafki i skrzynki opatrunkowe.
Wyprawy dla rodzących i położnic zestawione według wskazówek prof. Dra Wł. Bylickiego ze Lwowa wyrabia 2785 54 0

Fabryka opatrunków chirurgicznych „VIS"

(Hra M. L. Dobrowolskiego)

w Podgórzu - Krakowie i we Lwowie Czarnieckiego 6.

Znak ochronny na opatrunkach chirurgicznych czerwony krzyż z literami w pośrodku M. L. D. i tylko takie przyjmować z aptek i składów aptecznych jako wyroby krajowe.

Wyroby tkackie

z najlepszego przędziwa, jak najstaranniej wykonane, jako to:
Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścierki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki, bluzki i t. p. poleca najtaniej

Tkalnia płócien

Michała Mięsowicza

w Korczynie obok Krosna.

Na żądanie próbki i cennik.

Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie. 4451 11 20

Interes

w Krakowie renomowany, bez konkurencyi, świetnie się rentujący, (30 do 40 % zysku) i łatwy do powodzenia, jedynie z powodów familijnych do odstąpienia. Kapitał potrzebny 15 do 20.000 koron. Wiadomość pod **„Interes"** poste restante **Kraków.** 5712 3 3

MOLE!

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon K 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 halerzy. 2237 25 0

Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 h.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 h.

Mikoton niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 K.

Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. Paczka 10 i 20 h. — Flakon 40 i 60 h.

Poleca

JAN INNATOWICZ

w Krakowie, Sukiennice 20.



Proszę zażądać

gratis i franko

mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych; muzycznych i t. d.

Pierwsza fabryka zegarków HANS KONRAD, c. i k. nadw. dost. w Brüx Nr. 303 (Czechy). Zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 K. 3 sztuki 14 K. Rejestr. niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf" 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek remontoar 8·40 K. Niema ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy. 5770 2 20

PIERWSZA KONCESYONOWANA PRZEZ C. K. NAMIESTNICTWO

SZKOŁA RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ I BUCHALTERYI

JÓZEFA TOBICZYKA

w Krakowie, przy ulicy Szujskiego L. 7.

podlegająca w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 r. L. 43188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych.

Obok głównego kursu, który się rozpoczyna 6 września b. r., otwarto dla kandydatek i kandydatów, mających zamiar przygotować się **w krótszym czasie** do państwowych egzaminów z buchalteryi i rachunkowości państwowej, **specyalne oddziały** o stopniowej nauce, **na które można się zapisywać każdego czasu.** — Wykłady odbywają się oddzielnie dla Pań, osobno dla Panów. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godziny 3—6-tej po południu kierownik szkoły

5348 8 20 **J. Tobiczyk** Kraków, ul. Szujskiego Nr 7.



Najlepsze, najwydatniejsze a zatem **najtańsze** są mydła do prania **z Krakusem i Karawanowe** z fabryki



S. Rożnowski w Krakowie.

Proszę uważać na znaki ochronne i firmę.

5192 15 0

Panowie i Panie!

Kto chce **ratować młodość i piękność** a zachować **zdrowie,** niechaj żąda ilustrowanego prospektu **darmo** na przyrząd

„Kalo-Wibrator"

u wyłącznego zastępcy **T. Armatysa,**

optyka i mechanika 5893 5 0

Kraków, Plac Maryacki l. 3.

Zasłużone powodzenie wśród praktycznych gospodyń ma

5705 6 0

„ORIONIT"

jako ochraniający i najlepszy środek w świecie do szybkiego prania bielizny, który zaoszczędza $^2/_3$ pracy i czasu i wybiela niesłychanie.

Tysiącami wypróbowany.

Jedyny tego rodzaju wyrób krajowy wytwarzany w Krakowskiej fabryce chemicznej W. Śmiechowskiego.

Żądać wszędzie! **Cena 40 h.** **Marka biały paw.**

Ważne dla rzeźników i masarzy!

Z dniem 1 kwietnia b. r. otwartą została w Krakowie składnica na skóry bydlęce solone pod firmą: „Zjednoczenie wiedeńskich rzeźników w celu zużytkowania ubocznych produktów" — filia Kraków.

Do tejże składnicy nadsyłać mogą członkowie „Zjednoczenia" wszystkie skóry bydlęce **solone, a płacimy obecnie za:**

skóry z jałówek do $29^1/_2$ kg. wagi	po	1	kor.	36	hal. za	1 kg.
„ z jałówek od 30 kg. wzwyż	„	1	„	35	„ „	1 „
„ z wołów i krów do $39^1/_2$ kg. wagi	„	1	„	33	„ „	1 „
„ z wołów i krów od 40 kg. wzwyż	„	1	„	32	„ „	1 „
„ z buhajów do $39^1/_2$ kg. wagi	„	1	„	15	„ „	1 „
„ z buhajów od 40 do $49^1/_2$ kg.	„	1	„	12	„ „	1 „
„ z buhajów ponad 50 kg.	„	1	„	08	„ „	1 „
„ z żarłoków (hawle) do 12 kg. wagi	„	1	„	20	„ „	1 „
„ z cieląt Ia	„	2	„	—	„ „	1 „
„ z cieląt IIa	„	1	„	50	„ „	1 „

Zapraszamy tedy wszystkich interesowanych do licznego przystępowania na członków powyższego Zjednoczenia, bez względu na odległość i prosimy o nadsyłanie do naszej składnicy wszelkich skór swojej produkcyi (handlarze skórami wykluczeni).

Statuty na żądanie darmo, również sól potrzebna do konserwacyi skór.

Dotąd założono już przeszło 40 składnic w Austro-Węgrzech, a wszystkie rozwijają się pomyślnie.

Skóry nadsyłać należy pod adresem: **Zjednoczenie wiedeńskich rzeźników, filia Kraków, stacya kol. Grzegórzki,** zaś wszelkie korespondencye do firmy: Wincenty Satalecki fabryka wędlin, Kraków. 5817 5 5

Główna wygrana **600.000 franków** złotem z ciągnienia **losów tureckich,** które się odbyło 1 grudnia 1908, przypadła pewnemu porucznikowi w Gracu.

Los turecki

Ciągnienie już 1 października 1909 r.

6 ciągnień na rok **6**

główna wygrana na przemian

frank. 600.000 / 300.000

złotem bez potrącenia.

Najmniejsza wygrana 240 franków.
Los gotówką około **210 K** lub na

35 rat miesięcznych po 7 kor.

4% los regul. Cisy

2 ciągnienia rocznie **2**

Ciągnienie już 1 października 1909 r.

Główna wygrana

180.000 kor.

bez potrącenia, dalej **5 wygranych po 2000 kor.**
Los gotówką około **310 K** lub na

36 rat miesięcznych po 10 kor.

Odsetki płatne w ciągu trzech lat w kwocie 24 kor. należą do kupującego.

Każdy los musi być wyciągnięty.

Oba losy razem tylko na $37^1/_2$ rat miesięcznych po 10 K.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 6052 1 5

Wiedeński dom wymiany Robert Reitler

Wiedeń IV., Hauptstrasse 20. **Tylko Paulanerhof.**

BAZAR KRAJOWY

w Krakowie. Rynek 20 — poleca

koce i kołdry dla P. Studentów,

materyały na mundurki po bardzo niskich cenach.

1898 4 4

Medal bronzowy z wystawy rękodzielniczo-przemysłowej w Krakowie w r. 1870.

Magazyn futer A. Jachimskiego w Krakowie,

ul. Grodzka l. 14 i 16 (założony w roku 1825), 5106 10 20

poleca w wielkim wyborze gotowe futra męskie i damskie najświeższych fasonów, rotundy, garnitury, czapki, kołpaki, zarękawki do polowania i t. d. — Pracownia przyjmuje zamówienia oraz wszelkie reparacye i uskutecznia takowe punktualnie po cenach umiarkowanych. Na składzie utrzymuje materyały na wierzchy męskie i damskie z najpierwszych fabryk francuskich, angielskich i krajowych. **Przyjmuje futra pod gwarancyą do przechowania przez lato.**

Medal srebrny Ministerstwa handlu z wystawy krajowej w Krakowie w r. 1877.

Do składu Zygmunta Raby

Kraków, ulica św. Jana l. 13.

nadszedł nowy transport

fortepianów i pianin

Wyłączne zastępstwo c. k. fabryki **Braci Stingl** w Wiedniu.

Sprzedaję i wypożyczam najtaniej. 5577 9 10

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 74 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem $^1/_2$ kg. K 1·60 i	2·20
Bulion wołyński 1 kilo	K 6·40
Grzybki litewskie, białe czapeczki 1 kg.	K 7·—

---

95 35 0

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie

PIGULEK PRZECZYSZCZAJACYCH Drª CAUVIN'A

Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastosować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.

PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 15 do 30 września 1909 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk i do Ickan (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
7.15 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
10.30 rano (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
3.45 pop. (osob. sez.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.05 w nocy osob. do Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·50 w nocy (posp.) ze Lwowa. Od 15 lipca z Czerniowiec.
3.35 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.10 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.40 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.28 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.59 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.12 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
1.27 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.04 pop. (osob. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.00 wiecz. (osob.) z Tarnowa.
6.22 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8.10 wiecz. (posp. sez.) z Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·25 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
10.10 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
11.10 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego
11.15 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Do wynajęcia obok plant słoneczne, wytwornie

umeblowane mieszkanie:

I piętro z balkonem, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, elektryczne oświetlenie itd. z całem urządzeniem, usługą i opałem. Wiadomość u właściciela domu ul. Zyblikiewicza 6. 5929 3 4

Zakład jubilerski **M. BRENNERA** przeniesiono na **ul. Mikołajską Nr 8, I p.** Okazyjna sprzedaż i kupno kosztowności bylantów, złota, srebra i t. p. 5611 10 90

Cegłę

maszynową, paloną w piecu pierściennym, bardzo dobrej jakości, dostarczam w dowolnych ilościach.

Zgłoszenia pod: **Cegła 1909** poste restante **Kraków.** 5926 4 4

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonno kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse 76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 111 117 0

TOWARZYSTWO Prawnej ochrony podatników

w Krakowie, Rynek 43, II. p.

załatwia: **wszelkie sprawy skarbowe** a mianowicie:
a) podatkowe co do podatku (gruntowego, domowego) powszechnego zarobkowego, zarobkowego od przedsiębiorstw do publ. składania rachunków obowiązanych, rentowego, osobisto dochodowego i podatku od wyższych poborów służbowych, wnosi prośby o opusty podatkowe, o uwolnienie podatkowe od gruntów i domów, o wstrzymanie egzekucyi i t. d.) należytościowe; c) konsumcyjne. — Godziny urzędowe od 10 do 12 przed południem i od 4 do 5 po południu, — Wpisowe 1 K, wkładka roczna 2 K. 4768 16 40

Ogłoszenie

Kasyno (wojskowo-cywilne) w Złoczowie wydzierżawi od 1 listopada 1909 restauracyę, obejmującą kompletnie urządzoną salę jadalną, kuchnię, mieszkanie etc.

Warunki według umowy.

Kaucya wymagana.

Zgłoszenia do **15-go października 1909 r.** do Wydziału Towarzystwa kasynowego. 5949 2 3

Najlepszy środek przeciw nagniotkom

welski radykalny plaster na nagniotki, koperta 40 halerzy. Welski radykalny środek na nagniotki, flakon z pędzlem 60 halerzy. Po otrzymaniu należytości w markach listowych i 20 halerzy na porto, tylko prawdziwe przez **C. Richters Adler-apotheke, Wels Nr 23.** Również tam słynny welski plaster przeciw gośćcowi i reumatyzmowi po 1 K.



Baczność na zarejestrowany znak ochronny. 5165 6 10

Proszę przejrzeć

w razie potrzeby przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju mój obficie ilustrowany katalog główny z 3000 odbitek, który na żądanie wyśle się natychmiast za darmo, opłacony. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, w Brüx Nr 328 (Czechy).** 5802 2 13

Pożyczki pieniężne

w każdej wysokości dla każdego na 4 do 6% na skrypt dłużny z poręczycielami lub **bez poręczycieli,** spłacalne ratami miesięcznemi w ciągu 1—10 lat. **Pożyczki na realności** po $3^1/_2$%, na 30—60 lat, w najwyższych kwotach. Większe transakcye finansowe. Spiesznie i dyskretnie załatwia **Administration des Börsen-Courier, Budapest,** VIII., Josefsring 33.

Pożądana marka na odpowiedź i korespondencya niemiecka. 5376 7 10

Frank. 300.000

można wygrać już dnia

30 września 1909

kupiwszy

Turecki 400 fr. los.

bezwarunkowo losowaniu podlegający, zawsze odsprzedać się dający

6 ciągnień rocznie 6

na które tytułem wygranych przypada razem **3,736.800** franków płatnych złotem bez potrącenia!

Najmniejsza wygrana daje już netto 240 franków.

Gotówką **K 209·75** lub tylko na **39** rat miesięcz. po K **6·25.**

Już przesłanie pierwszej raty zapewnia natychmiastowe wyłączne prawo gry na oryginalne losy przez władzę kontrolowane.

Gazeta losowań „Neuer Wiener Mercur" za darmo. 6006 3 5

Kantor wymiany OTTO SPITZ, Wiedeń, I., Schottenring tylko 26 Ecke Gonzagagasse

---

Ważne dla wszystkich! Restauracya i Mleczarnia Warszawska

Władysława Hajto, Kraków, przy ul. Wiślnej l. 8 (róg ulicy Gołębiej)

poleca znakomitą kuchnię jarską i mięsną, abonament na śniadania obiady i kolacye, na żądanie odsyłam do domów.

Bilardy ameryk. najnowszej konstrukcyi. Dzienniki krajowe i zagraniczne.

Rysownik konstruktor maszynowy przyjmuje roboty do domu. K. K. 54. Długa 12. Cukiernia Piaseckiego. 6010 2 6

Droguerzysta
z 2-letnią praktyką, chcący zmienić dotychczasowe miejsce, poszukuje posady celem ukończenia praktyki. Zgłoszenia pod **J. Ł.** poste restante **Wadowice.** 6015 3 5

Osoba z towarzystwa udziela języka niemieckiego i francuskiego, oraz konwersacyi; zgodzi się ew. na demiplace. Zgłoszenia między 3-6 w pensyonacie Jolanta, Graniczna 14, I piętro. 6017 3 10

Adwokat
Dr Adam Doboszyński
w Krakowie, ulica św. Anny l. 3.
poszukuje
koncypienta
od 15 października 1909. Zgłoszenia listowne. 5912 6 10

Para kuców
karych, świetnie dobranych, wraz z elegancką uprzężą i siorkiem zaraz do sprzedania. Zarząd Dóbr Kolbuszowa. 5917 3 3

Poszukuje się
pokoju kawalerskiego umeblowanego z całem utrzymaniem w śródmieściu. Zgłoszenia przyjmuje **J. K.**, Sukiennice 24. 5932 3 3

Akademik
poszukuje lekcyi lub odpowiedniego zajęcia. Zgł. pod **B. C.** poste rest. **Kraków.** 5935 4 5

Daniel Abot
Leçons de Français 2, Place Szczepański. (IV étage, ascenseur). 5937 6 12

English. Miss Aitken teacher of Grammar, Literature and Conversation. At home 11—12, 4—5 daily ul. Wolska 9, II. 5711 9 12

Praktykant
potrzebny do handlu towarów kolonialnych i win **Juliana Baczaka w Kętach.** 5985 2 4

Rządca ekonomiczny w sile wieku wszechstronnie wykształcony, z długoletnią praktyką w większych majątkach w Galicyi, poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Łaskawe zgłosz. pod **I. R.**, przyjmuje „Informator" w Krakowie. 5961 3 3

Pokój balkonowy
bardzo ładny, z meblami lub bez, dla jednego lub kilku panów, do wynajęcia od 1 października Karmelicka 8, I p. drzwi na prawo. 5983 3 3

Przyszłość! Recept chem. technicznych rzemieślnikom i fabrykantom dostarcza i wszelkie fabrykacye urządza Biuro Syrena, Zwierzyniec, Mickiewicza 19. 5969 3 10

Magistra farmacyi
poszukuje zaraz apteka Mieszkowskiego **w Krośnie.** 5980 3 5

Asystent farmacyi
poszukuje kondycyi. — Zgłoszenia pod: **„Farmaceuta", Wieliczka.** 5982 3 3

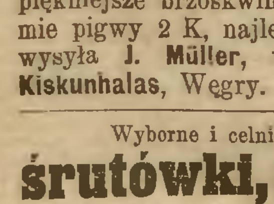
Kto
się chce tanio ubrać według angielskiej pierwszorzędnej mody, zamawia ubranie u
GÓRKI, krawca
Kraków, Floryańska 21.
Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, oraz ceny ubrań. 5909 2 4

Inteligentna panna
posiadająca języki: polski, rosyjski, niemiecki i francuski, znająca buchalteryę, korespondencyę handlową, pisząca biegle na maszynie, obeznana z wszelką pracą biurową, z pięcioletnią praktyką, poszukuje zaraz zajęcia. — **M. N. 115.** poste restante **Kraków.** 6018 3 3

Maestra
di lingua italiana. Zgoda 1. D. 3 alle 5. 5863 2 2

Przewyborne winogrona
stołowe, niedoścignione co do piękności i dobroci, 5 kg. 3 K, wybierane najpiękniejsze brzoskwinie 2·50 K, olbrzymie pigwy 2 K, najlepsze orzechy 3 K wysyła **J. Müller**, właściciel winnic, **Kiskunhalas**, Węgry. 6013 4 10

Wyborne i celnie strzelające
śrutówki, strzelby



wszelkich systemów, ich części, główne osady ze stali; Kruppa (specyalnej), Wittener-Excelsiora i Böhlera (armatniej) poleca i wszelkie naprawy uskutecznia sprawnie. po cenach najprzystępniejszych, w najkrótszym czasie **Gustaw Tichy,** rusznikarz w Mor. Ostrawie.— Własny osobliwy wyrób strzelb bezkurkowych podług angl. wzorów, w najlepszej jakości z praktycznym przyrządem do wyrzucania łuski. Cennik za darmo, opłacony. 5880 2 10

Krupnicza Nr 9, I p.
PENSION „MODESTE"
Pokoje na czas krótszy i dłuższy. — Obiady w domu i na miasto. 5861 5 12

Uwaga! Dużą fabrykę likierów i perfum z kompletnem urządzeniem i materyałami nabyć można za 5000 K, a wielką palarnię kawy z motorem za 1.600 K. Wiadomość: Biuro „Syrena" Zwierzyniec. ul. Mickiewicza 19. 5819 6 8

Pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez, od 1 października do wynajęcia. Reformacka 7, II p. 6040 2 2

Nowa pracownia
Sukien damskich i ubrań dziecięcych
ul. Grodzka 8, II p.,
wykonuje wszelkie powierzone jej roboty szybko, punktualnie i tanio. 5816 6 6

Asystent farmacyi przyjmuje zastępstwa w aptekach. — Zgłoszenia: **„Farmaceuta"** poste restante **Wieliczka.** 6039 3 4

Młody urzędnik poszukuje ładnego, spokojnego (dla studyów) i ciepłego piętrowego pokoiku z całem utrzymaniem (wikt nie wykwinty lecz zdrowy) przy spokojnej rodzinie za 100 K miesięcznie. Zgłoszenia listowne pod L. L. ul. Straszewskiego 9, parter. 6055 3 3

Nauczycielka ludowa poszukuje lekcyi. Warunki przystępne. — Zgłoszenia pod **Nauczycielka** w Administracyi „Nowej Reformy". 335 8 0

Ukończony słuchacz filozofii
udziela lekcyj chemii, fizyki, oraz historyi naturalnej (przygotowuje również do egzaminu dojrzałości) warunki przystępne. Zgłoszenia do Administracya „N. Reformy" pod **„L. 380".** 380 9 0

Garnitur mebli prawie nowy (sypialnia, jadalnia) jest do sprzedania. Batorego 25, III p., drzwi 14. 6044 3 4

Droguista rutynowany
obeznany również doskonale z wszelkiemi czynnościami aptecznymi, poszukuje posady w drogueryi od 1 października. Zgłoszenia pod **R. B. 115.** poste restante **Wieliczka.** 6049 2 3

Panna z lepszego domu poszukuje stancyi w cenie 50 K miesięcznie. — Zgłoszenia **216** poste restante **Kraków.** 6021 2 3

Poszukuję bezzwłocznie
majątku lasowego z drzewostanem **rębnym szpilkowym** lub **dębowym,** pałacem, blisko kolei, z wkładem do **15 milionów. „Montania",** Lwów, Fach pocztowy 64. 6037 2 3

Brusznice (czerwienie) świeżo rwane K 4·20, kompot brusznicowy K 6·—, sok malinowy zagotowany w 50% cukrze K 7·—, jabłka stołowe K 3·60, gruszki stołowe K 3·60, wysyła w 5 kg. paczkach **franko tam za pobraniem Kellner. Kossów,** obok Kołomyi. 5948 4 6

LOWRANA
Willa Central.
Pierwszorzędny pensyonat polski.
Ceny umiarkowane.
Dojazd statkiem z Rjeki (Fiume) lub koleją elektryczną z Abbazyi-Mattuglie.
361 9 0

Proszę zadać sobie trudu
i w razie potrzeby przedmiotów użytkowych i na podarki okolicznościowe wszelkiego rodzaju przejrzeć mój główny katalog z 3000 odbitek, który na żądanie wysyła się za darmo, opłacony, a oszczędzi się przy zamówieniu wiele pieniędzy. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad,** Brüx Nr 339 (Czechy). 5813 2 13

Dzierżawy Dworu
składającego się z kilku pokojów, ogrodu warzywnego i owocowego, oraz kilku morgów gruntu, w okolicy górskiej, suchej, niedaleko kolei, poszukuje się. Zgłaszać się proszę pod **A. B. dzierżawa** poste restante **Zakopane.** 6020 3 6

Ożeni się
akademik-technik, przystojny, katolik, z braku znajomości poszukuje na tej drodze towarzyszki życia, panny lub młodej wdowy, Polki, katoliczki, którąby mu dopomogła do ukończenia studyów. Zgłoszenia poważne pod **Z. Z. 13.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". Za dyskrecyę ręczy słowem honoru. 407 2 3

Małżeństwo
załatwia wszelkie interesa i sprawunki w Krakowie pod dyskrecyą dla pań i panów z prowincyi, za miernem wynagrodzeniem. R. Luft, Kraków, ul. Wielopole 11, I p. oficyny. 6025 2 3

Postępowi
rodzice, panna lub wdowa, właściciele ziemscy, zechcą nawiązać korespondencyę z właścicielem miejskim w celu matrymonialnym. **„Warszawianin"** poste restante **Zakopane.** 6034 3 5

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17 6041 2 10

KWARTALNIE

Biesiada literacka K 5·20, z przes. K 6·50	**Mucha** K 3·—, z przes. 3·45
Bluszcz K 5·50, z przes. K 7·—	**Nowe Mody** K 3·—, z przes. K 3·60
Dobra gospodyni K 2·75, z przes. K 3·25	**Przyjaciel dzieci** K 3·25, z przes. K 3·50
Garderoba dziecięca K 1·20, z przes. K 1·26	**Świat** K 6.—
Krytyka K 4·—	**Tygodnik illustrowany** K 6·—, z przes. K 7·20
Mały Światek K 2·40	**Tygodnik mód i powieści** K 3·25, z przes. K 4·20
Moje Pisemko K 2·—, z przes. K 2·40	**Wieczory rodzinne** K 3·30, z przes. K 4·10

KWARTALNIE

Czas odnowić prenumeratę.

5-7 ubikacyj
obszernych, jasnych, częścią na mieszkanie, częścią na zakład przemysłowy (pożądane atelier fotograficzne, ale niekonieczne), może być oficyna lub w ogrodzie, poszukuje się od **maja 1910** do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Zakład repr. art. **„Zorza" w Krakowie, ul. św. Krzyża 7.** 6100 1 4

OSTRZEŻENIE!!!
Żadnej pożyczki udzielać,
Żadnego towaru na kredyt dawać,
Żadnego wekslu żyrować,
Żadnego kontraktu podpisać,
wogóle żadnej ważniejszej transakcyi **nie powinno** się przeprowadzić **dopóty, dopóki** się nie zaciągnęło u nas informacyi. Również w kwestyach matrymonialnych oddajemy wielkie usługi. Prospekty na żądanie wysyłamy bezpłatnie. 6112 1 3
Pierwsze Galicyjskie biuro informacyjne w sprawach kredytów., Hieronim Weiss w Krakowie, plac Groble 8.

LOTERYA
na sanatoryum nauczycielskie.

Cel tak bardzo doniosły, jak zdrowie nauczycielstwa, poczucie wdzięczności dla wychowawców młodego pokolenia, potrzeba społeczna, aby **każdy** nauczyciel mógł spełniać swe obowiązki, a wreszcie bardzo **korzystny** plan głównych i pobocznych wygranych, powinny zapewnić loteryi fantowej na budowę sanatoryum dla **piersiowo chorych** nauczycieli, bez różnicy narodowości i wyznania, jak najwszechstronniejsze poparcie.

Dochód z loteryi jest przeznaczony na sanatoryum nauczycielskie, a więc grosz każdy z lichwą odpłacony będzie, bo przyniesie zdrowie wielu jednostkom zdolnym do pracy kulturalnej i społecznej.

A sanatoryum nauczycielskie to gwarancya zdrowia nietylko nauczycieli, ale i dziatwy ich pieczy powierzonej.

Do tego dodać należy, że plan gry daje każdemu nabywcy nadzieję **trzech głównych wygranych:** w kwocie **15.000** koron, **9.000** koron i **3.000** koron, tudzież **5.000 pobocznych** wygranych w postaci **5.000 fantów,** łącznej wartości **70.000** koron. 1601 10 10

Losy po 1 koronie wszędzie do nabycia.

Jedyny **zdrowotny** środek przeciw **poceniu się nóg.** Usuwa pot i nieprzyjemną woń, chroni przed przeziębieniem, oszczędza obuwie
Hygieniczne wyściełaczki do obuwia
„SUDORIVORAT"
wyrobu inżyniera chemika W. Szczepańskiego w Warszawie.
Cena za 6 par Koron 1·60. 6048 2 6
Nabyć można w firmach **Reim i Ska, A. Fränkel i Ska,** a także we wszystkich drogueryach, składach obuwia i galanter. i t. p. (Jeneralna Reprezentacya i skład główny na Austro-Węgry: Martynowski i Ska, Kraków, Mały Rynek 6.

„KRYTYKA"
miesięcznik poświęcony sprawom społecznym, nauce i sztuce, wychodzi rok XI w Krakowie.

Zeszyt za miesiąc wrzesień zawiera następującą treść:

Część pierwsza: 1) (f): Niemcy współczesne. 2) Z. K.: Narodowe organizacye robotnicze w Królestwie. 3) L. Kulczycki: Współczesny syndykalizm robotniczy. 4) J. Kwiatek: Pisma Słowackiego treści ideowo-politycznej. 5) H. Kozicka: Religia w nauczaniu i wychowaniu. 6) Jnnius: Współcześni politycy polscy. IX. Erazm Piltz. 7) Przegląd: I. Junius: Z trzech zaborów. II. Ludwik Gumplowicz. Wspomnienie pośmiertne. III. Królewiak: Z Kongresówki. 8. Sprawozdanie naukowe.

Część druga: 1) T. Miciński: Hańba narodu. 2) Wincenty Brzozowski: Prozerpina zrywająca fiołki. — Modlitwa do gwiazd. — Godzina. Poezye. 3) Dr. Bron. Biegeleisen: Filozofia Bergsona. 4) Rom. Minkiewicz: Dramat duszy polskiej („Róża" Józefa Katerli). 5) Ewa Łuskina: Neitaker — „Piękna na różanym wozie". 6) R. Zrębowicz: Dramat Staffa. 7) Marion: Posłanie. 8) K. Kwieciński: Jeszcze o „Widzeniu Ks. Piotra" i Mickiewiczowskiem 44. 9) Przegląd: I. A. Zagórski: Teatr lwowski. II. Jan Kleczyński: „Tygodnik Ilustrowany" o Wyspiańskim. III. Bol. Wallek-Walewski: O muzyce słów kilka. IV. Wł. Bogusławski. Wspomnienie pośmiertne. 5857 4 0

PRENUMERATA WYNOSI:

	w Austryi		zagranicą		w Król. i Rosyi	w Warszawie
rocznie	K 16·—	Mk. 16·—	fr. 20·—	Dol. 4·—	Rb. 9·—	Rb. 8·—
półrocznie	„ 8·—	„ 8·—	„ 10·—	„ 2·—	„ 4·80	„ 4·—
kwartalnie	„ 4·—	„ 4·—	„ 5·—	„ 1·—	„ 2·40	„ 2·—
Nr obecny	„ 2·50	„ 2·50	„ 3·—			

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Stachowskiego l. 14.

2 pokoje i kuchnia są bardzo tanio do wynajęcia na Zwierzyńcu 42, naprzeciw szkoły Mickiewicza, od 1 października. 6059 3 3

Aspirant farmacyi
znajdzie zaraz umieszczenie w aptece w Sędziszowie. 6061 4 4

Młody pomocnik handl. z działu kolon.-korzen., obeznany najdokładniej z robotami piwnicznemi, poszukuje zaraz posady. **„Pomocnik 15"** poste restante **Jarosław.** 6062 2 3

Z powodu wyjazdu
meble i inne rzeczy do sprzedania. Pędzichów 18, I p. na prawo. 6084 2 3

Kawka oswojona, uciekła. Łaskawy znalazca zechce ją zwrócić za nagrodą. Ul. Straszewskiego 24, w ogrodzie. 6095 2 3

Dla Pań lub Panienek
uczących się, pokoje ładne, umeblowane, z utrzymaniem. **Krupnicza 16, parter.** Także mieć można obiady domowe na maśle. 6075 3 12

Do interesu bławatnego, względnie domu wysyłkowego, istniejącego od 5-ciu lat w jednem z większych miast prowincyonalnych w zachodniej Galicyi, bardzo dobrze się rentującego, poszukuje się
wspólnika nieczynnego
z kapitałem 20.000 koron lub więcej. Dochód 15 do 20% zapewniony. Zgłoszenia listowne pod Nr 5886 przyjmuje Admninistracya „N. Reformy". 5886 3 3

Osoba inteligentna
poszukuje posady do zarządu domem u starszego kawalera lub wdowca, przyjmie także posadę jako kasyerka w mniejszym handlu. **„Wanda"** poste restante **Kraków.** 6065 2 3

Korepetycyi
udziela słuchacz IV r. filozofii i przygotowuje do egzaminów. Wynagrodzenie w stosunku 1 kor. za godzinę od jednego ucznia; od dwóch lub trzech uczniów po 80 lub 60 hal. od każdego. Miesięcznie 15 do 30 kor. Zgłoszenia: St. Wiaromski, Uniwersytet. 6067 2 5

Do zakładu przemysłowego w Krakowie potrzebny **pisarz** w wieku 25—30 lat, mający przynajmniej niższe gimnazyum. — Zgłoszenia pod **6071** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 6071 3 0

Poszukuję osobnego mieszkania przy rodzinie niemieckiej. **A. W.** poste restante Kraków. 6072 3 3

Introligatora
do prac prywatnych, obeznanego i dobrze wykształconego w tym zawodzie, na stałe miejsce poszukuje firma **Józef Nowak, Orłowa** (Śląsk austr.). 5973 3 3

Krawiec damski
Józef Gałązka
jako specyalność: kostyumy, okrycia i spodnice. Zamówienia przyjmuje z prób i powierzonej materyi. — Wykończenie artystyczne. — Ceny niskie.
Kraków, ul. Floryańska l. 16. 5288 9 15

Maturzysta poszukuje lekcyj. Zgłoszenia uprasza nadsyłać pod: Józef Borgenicht w Podgórzu, ul. Długosza 15. 6108 2 4

Pianino krzyżowe
nowej konstrukcyi, mało używane, kupię za gotówkę. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **6003.** 6003 3 3

Praktykant
w wieku lat 14—15, zostanie zaraz przyjęty do magazynu **E. Smidowicza, Kraków,** Linia A-B, skład towarów modnych damskich i perfumeryi. 5993 3 3

Już czas
zamówić sobie na zbliżające się święta Bożego Narodzenia obficie ilustrowany główny katalog z 3000 odbitek podarków i przedmiotów użytkowych, za darmo, opłacony C. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad, w Brüx Nr. 325 (Czechy).** 5799 2 13

Absolwent gimnaz. z egzaminem dojrzałości (z odznaczeniem) poszukuje zajęcia w biurze, w handlu, przedsiębiorstwie i t. d. Zgłoszenia pod **Praca** poste restante **Kraków.** 6079 3 3

Przy rodzinie
znajdą pomieszczenie i opiekę rodzicielską panienki z inteligentnych domów. Fortepian na miejscu. Wiadomość tymczasowo od 1—3 Podzamcze 28, parter na lewo. 6064 3 3

3 maszyny do szycia:
pierścieniowa, prawie nowa, nożna łódkowa i ręczna, tanio do sprzedania. Ul. Karmelicka 60. Stróż wskaże. 6076 3 3

Panna inteligentna z pięknem i szybkiem pismem niem. i franc., również obejmie zaraz posadę w biurze, interesie, magazynie lub u adwokata. **M. N. 19.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 399 6 0

Zmiana lokalu.
WARSZAWSKI MAGAZYN OBUWIA
I. GORYCZKO
przeniesiony z ulicy Karmelickiej
na ulicę Floryańską pod l. 38
(blisko Hotelu Polskiego).
Sprzedaje z przeniesionego magazynu cały zapas obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego po zniżonych cenach. Obuwie moje wykonane z najlepszego materyału, jest znane ze swej dobroci i elegancyi; polecam się przeto Sz. Publiczności.
Z głębokiem poważaniem
Ignacy Goryczko,
Kraków, ul. Floryańska L. 38.
5987 2 3

Szkółka frebلowska
Teofili Rydlińskiej
przyjmuje dzieci każdego czasu, zapewniając troskliwą opiekę. 6031 2 0
ulica Szpitalna 24.

Hafty
wszelkiego rodzaju i monogramy wykonuje po przystępnych cenach **Jadwiga Kusińska,** ul. Ogrodowa l. 8, parter, na lewo. 398 6 0

Maszyna do szycia
mało używana tanio do sprzedania. — Stradom 8 I p., na lewo. 315 12 0

Uczeń
Wyższej szkoły przemysłowej przyjmie lekcye ze szkół wydz., pospol. i niższych realnych, jako też z matematyki, geometryi wykreślnej i planimetryi. Wiadomość Rynek 16, III p. 397 4 0

Austryackie
Towarz. Ubezpieczeń
operujące od roku 1881, poszukuje zdolnych zastępców dla Lwowa i prowincyi w celu pozyskania ubezpieczeń życiowych, posagowych i od wypadków, pod nader korzystnemi warunkami.

Kompetentom, którzy wykazać mogą nienaganną i wydatną czynność dotychczasową, przyznaje się **stały ryczałt** i wysoką prowizyę.

Szczegółowe oferty z oznajmieniem wieku, życiorysu i referencyi pod szyfrą **„Znaczne dochody"** poste restante **Lwów,** za kwitem inseratowym. 6063 1 2

Garnitur mebli pluszowych
(6 krzeseł, 2 fotele, kanapa) i łóżko drewniane, tanio do sprzedania. Oglądać można codziennie między godz. 2½ a 3½ przy ul. Czystej l. 12, parter, na prawo. 395 5 0

Biedny uczeń V klasy gimn. poszukuje lekcyj za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia listownie: St. Ritter dla Józefa, ul. Felicyanek 23 w Krakowie. 406 2 2

Panienki
z lepszego domu, izrael., znajdą umieszczenie i troskliwą opiekę u inteligentnej rodziny. Język niemiecki, francuski i angielski. Fortepian w miejscu. Wiadomość: Rynek główny 17, II p. 5655 6 6

Maturzysta poszukuje lekcyj. Udziela także konwersacyi języka niemieckiego. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **„Maturzysta".** 5649 6 7

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza l. 4. tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok do wszystkich krajów europejskich. 12 227 0

PATENTY
wyjednywa we wszystkich państwach 31 76 0
inżynier **S. DZBAŃSKI**
przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.
Wieden, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5682).

J. RIPPER Skład piwa w Krakowie ul. św. Jana L. 5. — Telefon 95. Poleca P. T. Publiczności znakomite piwa **okocimskie i pilzneńskie** w beczkach i butelkach Wysyła piwo na prowincyę.

Kupujcie tylko Krzyż w gwieździe **MAGGI**ego **bulion w kostkach po 6 halerzy**

MAGGIego buljon w kostkach

Bulion ten jest sporządzony z najlepszego wyskoku mięsnego i z najznakomitszych jarzyn zupnych i zawiera także potrzebną ilość soli i korzeni.

Naturalny, delikatny **smak mięsa wołowego** jest jego wielką zaletą.

Prawdziwy tylko z nazwą MAGGI i znakiem ochronnym „krzyż w gwieździe".

5588



5921 3 10

Mieszkanie

z 2 pokoi i kuchni, z osobnym wchodem. w Nowej Wsi Narodowej (Łobzowie) Nr 95, położone przy głównej ulicy — do wynajęcia od 1 października. Wiadomość na miejscu (Łobzów, stara szkoła). 6104 1 2

Uczeń VI kl. gimn. udziela lekcyj za bardzo małem wynagrodzeniem (młodszym kolegom i koleżankom). Zgłoszenia przyjmuje firma Tomaszkiewicza, Floryańska 3. 6106 1 6

Obiady po 90 halerzy

z trzech dań, a na żądanie i kolacye po 60 halerzy, na miejscu i do domów, wydaje dom prywatny. Szpitalna l. 22, II p. 6094 1 3

Do sprzedania wiszące lampy, firanki, szafy, stół, obrazy, kanapka. Grabowskiego 4, II p., drzwi na prawo. 6101 1 2

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,

poleca 5561 210 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Pokoje umebl., front., z osobnem wejściem, dla 1 lub 2 panów z dobrych domów, z całem utrzymaniem, do wynajęcia zaraz i od 1 października. Oglądać można od 10—12 przed i od 2—6 po południu. Ul. Grabowskiego l. 13, I p., drzwi na lewo. 6102 1 5

Domek

tuż przy kolei w Zakopanem, składający się z 2 pokoi, kuchni, drewutni i t. p., z zalesieniem szpilkowemi drzewami, obszaru około 200 sąż. □, jest do sprzedania za cenę przystępną. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności skład piwa żywieckiego p. L. Lazara, ul. św. Anny l. 3 w Krakowie. 6105 1 2

Miód akacyowy, kuracyjny

Jasno żółty po 10 kor., zwykły ciemniejszy po 7 kor. za 5 kg. blaszankę franko Ludwik Haupt, kierownik szkoły, Ułaszkowce. 6093 1 10

Praktykanta

do biura poszukuje poważna firma w miejscu. Zgłoszenia do Ekspedycyi ogłoszeń „Principia", Kraków, ulica św. Marka 21. 6119 1 3

Pensyonat Ukraina

Karmelicka 40,

pokoje na czas dłuższy i krótszy, z utrzymaniem lub bez. 6107 1 5

Nauki kroju damskiego

udzielam metodą angielską, wykrawam formy, na żądanie pierwsza próba. Kraków, Szewska 18, II p., front. 6124 1 4

Piwnica na ul. św. Tomasza do wynajęcia. Wiadomość u Dra Weinera, ul. Straszewskiego 8. 6097 1 2

Masło deserowe

pierwszej jakości, codziennie świeże, poleca

Handel J. Friedebera W-wa

plac Szczepański 9. 6125 1 6

Najstarsza firma w kraju konfekcyi futrzanej

wykonuje pełne smaku rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzące.



:: Prosimy :: żądać modeli, które wysyłamy jak najchętniej.

Stanisława Orońskiego Synowie,

Kraków, pl. Szczepański 2.

5387 1 2

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.

25 98 0

Kancelarya Dra Górskiego

w Brzesku,

poszukuje **zaraz** rutynowanego **koncypienta.** 6090 1 3

Pomocnik handlowy

z działu korzennego, zdolny ekspedyent, oraz **praktykant** potrzebni zaraz. **Józef Kulig, Tarnów.** 6091 1 4

Kogokolwiek interesują

następujące pytania: 1) w jaki sposób mogę nauczyć się bez trudu i bez potrzeby kucia słówek i gramatyki na pamięć, a nawet bez powtarzania lekcyj w domu, języka

angielsk., franc., niemieck., włoskiego lub rosyjskiego

tak, abym mógł biegle i poprawnie rozmawiać, czytać i pisać? 2) czy mogę dojść do tego celu w ciągu 6 do 8 mies. biorąc po trzy godziny tygodniowo lub w ciągu 3 do 4 miesięcy, biorąc godzinę codziennie? 3) czy jest możliwem, ażebym w ciągu 5 do 6 tygodni nauczył się tyle, abym mógł udać się w podróż? 4) czy jest możliwem, ażeby nauka obcych języków sprawiła mi raczej rozrywkę, niż wytężającą i nudną pracę? 5) czy podczas wykładów nauczyciele Instytutu Berlitza rzeczywiście wyłącznie używają języka uczyć się mającego, a wszystko jednak jest jasnem i zrozumiałem? 6) czy każdy nauczyciel Instytutu Berlitza wykłada jedynie swój język ojczysty? 7) czy lekcyj udziela się doprawdy od 8 rano aż do 10 wieczór? 8) czy można ewentualnie pobierać lekcye u siebie w domu, lub w Instytucie zupełnie osobno i w ściślej dyskrecyi? 9) czy mógłbym skorzystać z bezpłatnej próbnej lekcyi? 10) czy nawet osoby w starszym wieku z zupełnem zaufaniem mogą przystąpić do nauki? 11) czy przyjmuje się także dzieci poniżej lat 12? — zechce zażądać bliższych wyjaśnień lub prospektu w biurze Instytutu **The Berlitz Schools of Languages w Krakowie, przy ul. Floryańskiej 25.** 5083 15 0

Ogłoszenie.

Przy Banku powiatowym w Tarnopolu jest do obsadzenia posada **dyrektora referenta.**

Ubiegający się o tę posadę, zechcą zgłosić się pisemnie do podpisanego prezesa Rady nadzorczej najdalej **do końca b. r.**

W podaniu przedstawić należy dowody kwalifikacyi i podać warunki.

Szczegółowych wyjaśnień udzielić może Dyrekcya Banku. 6099 1 3

Tarnopol, 20 września 1909.

Juliusz hr. Korytowski.

Swieżo opuściło prasę:

LEOPOLD BYLSKI

Rzut oka na kwestyę polską w dobie obecnej.

Treść: Wstęp. — Żywotność sprawy polskiej, jako kwestyi wewnętrznej w państwach rozbiorowych. — Sprawa polska w znaczeniu międzynarodowem. — Podstawy nadziei polskich na przyszłość, — Stosunek Polaków do ich zwycięzców. — Błędy polityki polskiej w czasach ostatnich. — Neoslawizm. — Rosya, Niemcy i kwestya polska. — Zakończenie.

Cena K 2·— 5939 3 5

Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Tureckie hafty, makaty, szale, torebki, japońska skórzana, lakowa i metalowa galanterya, chińska porcelana, story, parawany, taburety i t. d., wielki wybór przepięknych, oryginalnych a tanich rzeczy do użytku domowego i na podarki poleca firma

Dr Nieć i Ska

magazyn oryentalny, Kraków, Rynek 13.

5223 5 8

Do Publicznej hali licytacyjnej, Rynek 16

nadeszły:

duża klatka (volière), tokarnia, leżak, wanny dziecinne, sypialnia, samowar tulski, futra damskie, kanapy do spania, piecyk naftowy, wyżymaczka, lichtarze, zegary, nowe kapelusze jesienne męskie, o ile nie sprzedane z wolnej ręki, licytowane będą dnia 27 września o godz. 10 rano.

6086 2 3 **Zarząd hali.**



W. Stachowicz

krawiec męski

w Krakowie — Rynek L. 29

poleca na sezon jesienny i zimowy wielki wybór materyałów angielskich, francuskich i krajowych.

Ceny umiarkowane. 5978 2 10

Poważna firma agencyjno-handlowa, w większem mieście na prowincyi, poszukuje zdolnego, młodszego 6118 1 2

podróżującego

Reflektanci z kilkuletnią praktyką w dziale korzennym, władający językiem polskim i niemieckim, zechcą przesłać oferty pod **„Rutynowany"** na adres: Ekspedycya ogłoszeń »Principia«, Kraków, św. Marka 21. Posada zaraz do objęcia.



Odol wyróżnia się od wszystkich innych środków używanych do płukania jamy ustnej tą zaletą, że po płukaniu wyściela jamę ustną mikroskopijnie cienką ale zato szczelną i antyseptyczną warstwą, która po wypłukaniu jeszcze przez całe godziny działa. To właśnie długotrwałe działanie, jakiego nie posiada żaden inny przetwór, daje tym, którzy Odolu codziennie używają, pewność, że ich jama ustna jest bezpiecznie ochronioną przeciw działaniu produktów gnicia i fermentów, które niszczą zęby. 5415 2 2

Potrzebna 408 1 0

pokojówka

umiejąca prasować i szyć bieliznę męską. Wiadomość: ul. św. Anny 3, II p.

Filipowa, akuszerka

mieszka: Kraków, Grodzka 26, tamże pokój do wynajęcia. 6127 1 2

Zarząd dóbr Głębowice

p. Polanka Wielka,

ma 300 M. C. **kapusty** w głowach do sprzedania. 6092

Przy ul. Starowiślnej 8, II piętro, jest zaraz

do wynajęcia

pokój frontowy, słoneczny, umeblowany z obsługą. 6098 1 5

Pensyonat Szremer i Kaplińskiej

Kraków, Szpitalna 19.

Pokoje wraz z utrzymaniem. — Obiady w domu i na miasto. 5202 8 10

Bez konkurencyi!! BULION

czysto mięsny, kg. Kr. 7·60 i 9·—, w kostkach porcya po 8 hal. **Pasztet** z gęsich wątróbek kg. Kr. 5·50. **Konserwy** różnego rodzaju od 80 hal. puszka. Wysyła franco Dyonizy Chrabąszcz i H. Kołeczek, Kraków, św. Jana 13. Cenniki darmo. 6096 1 5

Ogród

szkoły rolniczej w Czernichowie

koło Krakowa, ma do sprzedania około 500 kg. pomidorów dojrzałych po 30 hal. za 1 kg. loco Czernichów, wysyłka koleją lub pocztą. 6112 1 3

Potrzebne dwa słoneczne pokoje

punkt dobry, wszystkie wygody, parter, pierwsze piętro. Oferty dokładne, cena, dla M. K. Gancarska 14, u W-nej Żeleńskiej. 6108

Ukończony filozof udziela lekcyi języka niemieckiego pod przystępnemi warunkami. Zgłoszenia: Władysław Lacki, Uniwersytet, Kraków, wydz. filozoficzny. 6113 1 3

Krawcowa

wykwalifikowana poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Kraków, ul. Helclów 9. 6126 1 2

Winogrona kuracyjne

najlepszy gatunek deserowy, słodkie, wielkie, codzień świeżo zrywane, 5 kg. 3 K. — **Miód** kwiatowy z r. 1909, najlepszej jakości, 5 kg. puszka K 6·50. — **L. Altneu, Versecz 8, Węgry.** 5509 10 10

Edykt licytacyjny.

Zarząd masy konkursowej Teodora Rappaporta w Krakowie ogłasza niniejszem, iż wskutek uchwały ogółu wierzycieli, sprzedane będą na zasadzie rezolucyi tut. c. k. Sądu powiatowego z 31 sierpnia 1909 r. L. cz. Nr XX. 978/9 wątpliwe i nieściągnięte dotychczas wierzytelności tejże masy, wyszczególnione w powołanych powyż aktach w Hali licytacyjnej w Krakowie, przy ul. św. Jana 3, w drodze publicznej licytacyi **w dniu 2 października 1909 r.** o godzinie 9-tej rano nie poniż ceny 400 K, zaś w razie nieuzyskania tej sumy, w dniu 20 października 1909 r. o godzinie 9-tej rano za jakąbądź cenę osobie najwięcej ofiarującej. Szczegółowy wykaz tychże wierzytelności przeglądać można w kancelaryi zarządcy masy Dra Doboszyńskiego w dniach 30 września i 1 października od 10-tej do 12-tej godziny.

Kraków, 21 września 1909.

Dr Władysław Syruczek

6116 1 3 zast. zarządcy masy.

Nowość! Warszawianka!

Czekolada wyborna mało słodka wyrobu fabryki cukrów, czekolady i herbatników

ADAMA PIASECKIEGO

w Krakowie 4348 55 0

ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

Miód patoka kuracyjny i deserowy w 5 kg. puszkach wysyła opłatnie po 7 K, ks. Wł. Mikitka, proboszcz w Kupczyńcach, p. Denysów. 4956 19 0

Pianistka

udziela muzyki wyższej i niższej, starszym i dzieciom. Ceny przystępne. Ul. Łazienna l. 7, II p. (drzwi na lewo). 5683 6 7

Do sprzedania

szafa ośmiokątna, 3 metry wysoka, górą oszklona; lada sklepowa; 4 świeczniki gazowe bronzowe, każdy o 3 płomieniach, lampa gazowa nad biurko i do ściany w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego (9, plac Maryacki). 5709 4 5

Kupię

bez pośrednictwa realność w Krakowie w cenie 40.000 do 90.000 koron. Zgłoszenia pod **Realność** poste rest. **Kraków.** 6083 2 6

Mieszkanie

całe III. piętro w domu przy ul. św. Anny l. 3, jest od 1 października do wynajęcia. Wiadomość u stróża. 5196 20 0

Anglik

powrócił i rozpoczął lekcye przy ul. Wiślnej 3. Potrzeba kilka osób do skompletowania grupy. 5675 12 12

Winogrona kuracyjne

Deserowe 5 kg.	K 4·—
Śliwki węgierskie	K 3·—
Gruszki deserowe	K 4·—
Jabłka deserowe	K 3·—
Melony cukrowe	K 2·50
Kawony deserowe	K 1·50
Pomidory świeże	K 3·—

Świeże ananasy w każdej porze wysyła

Owocarnia krajowa

PIOTR BEREZNICKI

Lwów, Pańska 11.

Kosz owoców deserowych mieszanych 4 korony. 5191 24 25

L. W. kr. 97191. 6115 1 2

Konkurs

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, ogłasza niniejszem konkurs na posadę **nauczyciela pomocniczego** do nauk fachowych, a zarazem buchaltera w krajowej szkole mleczarskiej w Rzeszowie.

Nauczyciel obowiązany będzie udzielać nauki rachunkowości pojedynczej i podwójnej w zastosowaniu do potrzeb przemysłu mleczarskiego, korespondencyi kupieckiej, przepisów prawnych, tudzież języka polskiego i rachunków. — Prócz tego do zajęć nauczyciela należeć będzie pomoc biurowa, a w szczególności prowadzenie rachunkowości i korespondencyi mleczarni szkolnej wspólnie z kierownikiem szkoły.

Z etatową tą posadą połączona jest płaca w kwocie 2800 koron, dodatek aktywalny w kwocie 240 koron i dodatek na mieszkanie w kwocie 600 kor. Po roku prowizorycznej służby nastąpić może stabilizacya.

Odpowiednio udokumentowane podania, zawierające dowody ukończonych studyów z rachunkowości, praktyki pedagogicznej, tudzież curriculum vitae, przesyłać należy do Wydziału krajowego najpóźniej do **dnia 1 grudnia b. r.**

We Lwowie, dnia 14 września 1909.

Piotrowski.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.